

Butelka (bez)zwrotna

EKOLOGIA – 70 proc. śmieci, jakie zbieramy, to bezzwrotne butelki po Perle – wyliczyli mieszkańcy Lublina, którzy sprzątają najbardziej zaniedbane zakątki miasta **STRONA 2**

PIĄTEK-NIEDZIELA
5-7 KWIETNIA 2019 r.

dziennik

W SCHODNI

MAGAZYNY

Zamiast pracować musieli kraść

OSKARŻENI Wywozili za granicę, a potem wykorzystywali do kradzieży i wyłudzeń. Tak według śledczych działał gang z Puław **STRONA 3**



TAK



NIE



Odpowiemy w niedzielę

DECYZJA W niedzielę odbędzie się pierwsze w historii Lublina referendum lokalne. Będzie poświęcone zagospodarowaniu górki czechowskich – cennego przyrodniczo dawnego poligonu na północy miasta. TBV Investment chce na 30 ha tego terenu zbudować bloki mieszkalne. W zamian obiecuje urządzić 75 ha parku

DOMINIK SMAGA

W Lublinie uprawnionych do głosowania jest 260 808 osób – informuje Katarzyna Duma, rzecznik prezydenta miasta. – Żeby referendum było ważne w głosowaniu musi wziąć udział minimum 30 proc. wszystkich osób uprawnionych.

Oznacza to, że do lokali musiałoby się wybrać 78 243 mieszkańców. Obie liczby mogą się jeszcze zmienić, bo dzisiaj zaktualizowany będzie rejestr wyborców.

Jeżeli większość mieszkańców zagłosuje na „tak”, to będzie to dla władz miasta zielonym światłem dla przeznaczenia 30 ha górki pod budowę bloków.

– Jak mantrę będę powtarzał, że w referendum chodzi tylko i wyłącznie o zmianę obecnie dopuszczanej tu zabudowy – przekazuje Wojciech Dzioba, prezes TBV, spółki będącej właścicielem górki. – Zabudowa usługowa w postaci pawilonów, biur czy galerii jest zdecydowanie bardziej uciążliwa dla

sąsiadów, niż mieszkaniowa, którą my proponujemy.

Jak duże mogą być planowane osiedla? – Między 40 a 50 budynków – mówi Dzioba. – Mieszkań będzie tam około 3 tys., przy założeniu, że będzie zapotrzebowanie.

W zamian za zgodę na bloki deweloper obiecuje urządzone park. – Złożyłem publiczną deklarację, że ten park powstanie w ciągu pięciu lat od ewentualnego rozpoczęcia pierwszego etapu inwestycji.

Przeciwnicy budowy bloków przekonują, że cały obszar górki powinien pozostać

terenem zielonym. Powinien zostać przejęty przez miasto od dewelopera.

– Są takie prawne możliwości, miasto to przyznaje. Ale od razu pojawia się informacja „nie stać nas na to”, chociaż nikt nigdy nie oszacował kosztów – mówi Krzysztof Górczyca, prezes Towarzystwa dla Natury i Człowieka. – Zrobienie takiej ekspertyzy kosztowałoby kilka tysięcy złotych. A to referendum, które jest dla prywatnego biznesu, kosztuje pół miliona.

– Budowa tego osiedla nie będzie trwała chwilę – zauwa-

ża Paweł Cegiello, mieszkaniec os. Botanik. Tłumaczy, że zniszczona zostanie cenna przyroda, a sąsiedzi przez wiele lat będą mieli za oknami duży plac budowy. – Nie sądzę, żeby deweloper udostępnił mieszkańcom park dopóki będą trwały te budowy.

„Pozytywne scenariusze” prezydenta Żuka

Co będzie, jeśli większość głosujących wybierze odpowiedź „nie”?

– Pytanie jest skądinąd ważne, natomiast nie chcę na

jego temat się wypowiadać. Staram się patrzeć przez pozytywne scenariusze – mówi prezydent Krzysztof Żuk. – Będziemy się do tego odnosić w momencie, w którym będziemy po referendum.

O północy z piątku na sobotę zacznie się cisza referendalna. Zakazane będzie prowadzenie wszelkiej agitacji aż do zakończenia głosowania. Lokale referendalne będą otwarte w niedzielę od godz. 7 do 21.

● **O GÓRKACH CZECHOWSKICH CZYTAJ TEŻ W MAGAZYNIE**

Rzecznik dyscyplinarny KUL umarza sprawę wojewody

Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego KUL wypowiedzi będącego wykładowcą uczelni wojewody lubelskiego na temat Marszu Równości w Lublinie nie były „czynnem uchybiającym godności nauczyciela akademickiego, polegającym na głoszeniu poniżających i niezgodnych z prawdą naukową słów”.

– Nie zdołano potwierdzić, iż dr hab. Przemysław Czarnek posługiwał się „mową nienawiści”, zaś jego słowa pozostawały w sprzeczności z prawdą naukową. On sam jednoznacznie zapewniał, iż nie zamierzał nikogo urazić i jest gotów przeprosić osoby, które poczuły się urażone jego wypowiedziami – czytamy w uzasadnieniu decyzji

wydanej 2 kwietnia przez rzecznika dyscyplinarnego KUL, dr hab. Waldemara Bednaruka. Argumentuje, że wojewoda korzystał z konstytucyjnego prawa do wolności wypowiedzi i nie wypowiadał się w odniesieniu do konkretnej osoby. Postępowanie wyjaśniające zostało wszczęte po tym, jak z apelem do

rektora KUL zwróciła się grupa naukowców z wielu polskich uczelni. Chodziło m.in. o nagranie zamieszczone na kanale Przemysława Czarnka w serwisie Youtube, w którym wzywał prezydenta Lublina do zakazania planowanego na 13 października. Mówił też, że wydarzenie służy promocji „zbozczeń, dewiacji i wynaturzeń”. Z kolei

komentując decyzję sądu uchylającą wydany zakaz manifestacji stwierdził: „żałuję, że sąd dostrzega prawa jakiejś mniejszości”. Wojewoda ze swoich słów będzie jednak musiał tłumaczyć się przed sądem. Prywatny akt oskarżenia przeciwko niemu w październiku ubiegłego roku skierował organizator marszu Bartosz Staszewski.

Pierwotnie Sąd Rejonowy Lublin-Zachód sprawę umorzył, ale po apelacji to rozstrzygnięcie uchylił sąd wyższej instancji. Postępowanie rozpocznie się więc od nowa. Pierwsza rozprawa odbędzie się w najbliższy poniedziałek. Staszewski zapowiedział, że zaproponuje rozwiązanie sporu w formie ugody. **(TOMA)**

Prawybyory do Parlamentu Europejskiego (aktualny ranking)



Bartłomiej Pejo
21,98 proc.



Elżbieta Kruk
20 proc.



Artur Mazur
15,2 proc.



Beata Mazurek
13,3 proc.



Tomasz Solis
9,5 proc.



Joanna Mucha
6,7 proc.

HITY I KITY TYGODNIA

Poniedziałek

WÓJTEM BYĆ.

Agnieszka Cieślak wygrała w listopadzie ubiegłego roku wybory i została wójtem gminy Wojcieszków. Ale teraz, w kwietniu, sąd może uznać, że źle policzono głosy i straci stanowisko. W dodatku zarabia marnie. Radni ustalili jej pensję na poziomie 3,5 tys. zł netto.
Jedyny wójt w Polsce, któremu nawet nauczyciele nie zazdroszczą zarobków.



FOT. PIVAGAY

Wtorek

FELLINI. Wikary spod Zamościa poddawał się filmoterapii, by rozładować stres. Wyglądało to tak, że np. przywiązywał kamerkę do buta i nagrywał nastolatki w przymierzalniach.
A potem seans na plebanii?



FOT. PIVAGAY

Środa

DOBRA ZMIANA. Nowy dyrektor Centrum Spotkania Kultur w Lublinie zaplanował już jedno z nowych wydarzeń. Chodzi o koncert „Żeby Polska była Polską” określanego mianem „barda PiS” Jana Pietrzaka.
Centrum Spotkania Pietrzaków.



FOT. MK

Czwartek

MANNA Z NIEBA. Ponad 4 mld zł trafiły do województwa lubelskiego w ciągu trzech lat funkcjonowania rządowego programu 500 plus. W programie wzięło udział ponad 135 tys. rodzin, a świadczeniem objęto ponad 215 tys. dzieci.
Warto dodać, że pieniądze trafiwały głównie do tych rodzin, którym od razu urodziło się drugie dziecko.



FOT. PIVAGAY

Palma tygodnia

ZAORANY. Sprawa lubelskiego radnego PiS, który porównywał homoseksualizm do pedofilii, wróciła na wokandę. Świadkowie tłumaczyli oskarżonemu, że każdy ma równe prawa obywatelskie.
– Gdybym chodził po ulicy z moją żoną, trzymając ją za piersi, to czy jest to pożądany wyraz ekspresji seksualnej – dopytywał przed sądem radny Tomasz Pitucha.
– Nie wiem, czy żona by się zgodziła – skwitowała Mirosława Marzec ze stowarzyszenia skupiającego rodziców osób LGBT.



FOT. JS

Większość śmieci to butelki bezzwrotne

EKOLOGIA – 70 proc. śmieci, jakie zbieramy, to bezzwrotne butelki po Perle – wyliczyli mieszkańcy Lublina, którzy w weekendy z własnej inicjatywy sprzątają najbardziej zaniedbane zakątki miasta. Czy ich argumenty przekonają browar?

AGNIESZKA MAZUŚ

Skrzykują się na Facebooku i uzbrojeni w rękawice i worki na śmieci ruszają w miasto. Lublin sprzątają od kilku tygodni.

– Na dużych akcjach, w których bierze udział ponad 20 osób, zbieramy nawet 100-150 worków – mówi Tomasz Futyma, któremu we wspólne zbieranie śmieci udało się wciągnąć już kilkadziesiąt osób.

Petycja do lubelskich browarów to pokłosie tych działań. – Zielone bezzwrotne butelki po Perle to ok. 70 proc. zebranych przez nas śmieci. Tak szacujemy – tłumaczy Futyma.

„Bardzo nas smuci ten widok i czujemy żal, że tyle szkła ląduje na pięknych terenach zielonych. Dodatkowo ubolewamy, że patrzymy na śmieci wyprodukowane w lubelskiej fabryce” – czytamy w petycji.

Jej autorzy („mieszkańcy Lublina i członkowie grupy Posprzątajmy Lublin”) mają dwa postulaty. Pierwszy dotyczy ustawienia przez browar z Lublina automatów na butelki we wszystkich sklepach wielkopowierzchniowych i stacjach benzynowych. Drugi to prośba o „całkowitą rezygnację z produkcji i dystrybucji butelek niezwrótne, tj. zielonych oraz brązowych, do których nalewana jest np. Perła Miodowa i Perła Niepasteryzowana”. – Perła jako pierwszy koncert wprowadzający tylko butelki zwrotne odniósłby wielki sukces marketingowy – argumentują.

Maciej Ładwiński, dyrektor ds. marketingu Perła Browary Lubelskie SA, przyznaje, że podobne sygnały trafiały już do spółki. – Spóradycznie, w formie maili zwraca-



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Tomasz Futyma na jednej z weekendowych akcji sprzątania miasta

jących uwagę na ten problem. W lutym odpowiadałem na taki sygnał od konsumentki z Olsztyna – mówi Ładwiński.

Jaki procent produkcji lubelski browar leje do butelek zwrotnych? – Struktura sprzedaży stanowi dane poufne – stwierdza dyr. Ładwiński. I przekonuje, że gros klientów woli piwo w butelce bezzwrotnej. – Istnieje spora grupa miłośników piwa, dla której wygodą związaną z używaniem butelek bezzwrotnych stanowi istotny czynnik determinujący wybory sklepowe. Osoby te nie są zainteresowane zwracaniem do sklepów pustych opakowań szklanych. W skali kraju jest to całkiem znacząca część rynku.

Coraz silniejsze ekologiczne trendy w polskim społeczeństwie zauważyli za to specjaliści PR Grupy Żywiec. Chwalą się mniej-

szym zużyciem papieru na nalepki czy szkła w „odchudzonych” butelkach. Na początku 2017 roku producent Żywca, Heinekena, EB, podniósł cenę kaucji z 0,35 do 0,50 zł. Niedługo później tym śladem poszły Kampania Piwowarska, grupa Carlsberg, a także Perła.

– Dzięki temu udało się odzyskać z rynku o 20 mln butelek więcej – podaje Magdalena Brzezińska, kierownik Działu Spraw Korporacyjnych w Grupie Żywiec. Jak podkreśla, największy producent piwa w Polsce nie kierował się tylko względami ekonomicznymi. – Ekologia jest coraz ważniejsza dla naszych klientów, jesteśmy coraz bardziej świadomi, coraz więcej się o tym mówi. Robiąc zakupy chcemy mieć poczucie, że zachowujemy się odpowiedzialnie – tłumaczy.

Grupa Żywiec podaje, że w bu-

telkach zwrotnych sprzedaje połowę produkowanego piwa (ten poziom od kilku lat się nie zmienia). Obecnie odzyskuje ok. 90 proc. opakowań zwrotnych.

Autorzy petycji do lubelskiego browaru (od środy na portalu petycjeonline.com) nie wykluczają, że podpisy będą zbierać nie tylko w internecie.

– Gdyby Perła nie chciała uznać podpisów zbieranych w internecie, to wyjdziemy na ulice – zapowiada Futyma. – Staniemy na Krakowskim Przedmieściu, pod galeriami handlowymi. Jest nas dużo, więc nawet jeśli każdy zbierze wśród przyjaciół i rodziny po kilka podpisów, to tylko w ten sposób zbierzemy ich 3-4 tys. – szacuje. I zaprasza w sobotę, 6 kwietnia, na wspólne „Sprzątanie wzdłuż torów”. Zbiórka o godz. 10 na ul. Krzemionki.

Ze Świdnika do Antwerpii

LOTNISKO Od dziś z Portu Lotniczego Lublin będzie można polecieć do belgijskiej Antwerpii. Loty na tej trasie dwa razy w tygodniu będą wykonywać linie TUIFly. Należące do niemieckiego przewoźnika Embraer 190 przyleci do Lublina w każdy poniedziałek i piątek. Wylądowanie o godz. 19.50, by o godz.

20.15 odlecieć w kierunku Antwerpii. Z systemu rezerwacyjnego TUIFly wynika, że za lot do Antwerpii w najbliższy poniedziałek trzeba zapłacić 60 euro (257 zł). Przelot w obie strony z wylotem 15 kwietnia i powrotem cztery dni później to koszt blisko 170 euro (ok. 730 zł). W przypadku odleglejszych terminów ceny są nieco

niższe. Podobna, kilkudniowa wyprawa na początku czerwca kosztuje 130 euro. Rejsy do Antwerpii nie są jedyną zmianą w letnim rozkładzie Portu Lotniczego Lublin. Na początku tygodnia Ryanair zawiesił połączenia do Londynu Stansted. Pasażerowie mają za to większą liczbę lotów na

lotnisko Luton, które oferują linie Wizz Air. Z większą częstotliwością do Warszawy lata też LOT. Obecnie ta trasa jest obsługiwana codziennie (wcześniej pięć razy w tygodniu). Od 30 czerwca Wizz Air wznowi zawieszony z końcem października ubiegłego roku rejsy do Kijowa.

(TOMA)

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Zamiast pracować musieli kraść

OSKARŻENI Wywozili ludzi za granicę, a potem zmuszali ich do kradzieży i wyłudzenia pieniędzy. Tak według śledczych działał gang z Puław

JACEK SZYDŁOWSKI

S kierowaliśmy do Sądu Okręgowego w Lublinie akt oskarżenia przeciwko 41-letniemu Krzysztofowi G. oraz 36-letniej Żaklinie G., którym przedstawiono zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz handlu ludźmi – wyjaśnia Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Gang werbował w Polsce osoby w krytycznej sytuacji materialnej. Najczęściej byli to bezrobotni. Przestępcy obiecywali załatwienie dobrze płatnej pracy na terenie Niemiec lub Wielkiej Brytanii. – Sprawcy przewozili lub organizowali transport oraz częściowo pokrywali koszty

pobytu i wyżywienia na terenie innych państw. Pokrzywdzeni przebywali w mieszkaniach razem ze sprawcami, skąd nie pozwalano im samodzielnie wychodzić – mówi Agnieszka Kępka.

Klucze do drzwi mieli wyłącznie członkowie gangu. – W większości przypadków wydzielano im niewielkie ilości żywności – dodaje prokurator Kępka.

W Niemczech lub Wielkiej Brytanii meldowano „pracowników” i zakładano im rachunki bankowe. Zdarzało się, że byli kierowani do pracy. Wtedy jednak członkowie gangu przywłaszczali wszystkie zarobione przez nich pieniądze.

– Pokrzywdzeni nie władali językiem niemieckim

ani angielskim, zatem to sprawcy w ich imieniu prowadzili dialog z przedstawicielami władzy lub podmiotów świadczących usługi bankowe – wyjaśnia Agnieszka Kępka. – Banki wydawały im karty płatnicze, które następnie używane były do wyłudzenia towarów. Członkowie gangu wozili również swoje ofiary po centrach handlowych i zmuszali ich do kradzieży w sklepach.

Śledczy ustalili, że działająca w Puławach i okolicach grupa ma na koncie przynajmniej 19 ofiar.

Cztery osoby zamieszane w nielegalny proceder zostały już prawomocnie skazane. Pozostałym grożą kary do 15 lat więzienia.



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

Sędziowie: Nie zgadzamy się na żadne naciski

Kilkudziesięciu sędziów z Lublina manifestowało wczoraj przed gmachem Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w obronie sędzi Aliny Czubińskiej z Gorzowa. To pierwsza sędzia w kraju, którą Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego ukarała za treść wydanego wyroku.

Czubińska została ukarana upomnieniem „w celu wychowawczym”. Rozstrzygnięcie dotyczyło sprawy z 2016 r. Sędzia uchyliła wówczas areszt dla upośledzonego 19-latka. Wrocławski rzecznik dyscypliny nie

znalazł podstaw do ukarania sędzi, innego zdania byli ministrowie sprawiedliwości Zbigniew Ziobro oraz sędziowski rzecznik dyscyplinarny Piotr Schab.

Zdaniem protestujących sędziów to forma zastraszania. – Służy to temu, żeby sędziowie wydawali orzeczenia określonej treści, na co się nie zgadzamy – mówi sędzia Agnieszka Straub-Cegielko, przewodnicząca lubelskiego oddziału stowarzyszenia sędziów „Iustitia”. – Zdajemy sobie sprawę, że możemy ponieść konsekwencje organizacji

tego protestu. Jesteśmy na to gotowe. Sprawa jest tego warta. Każdy obywatel powinien mieć gwarancję, że sąd uczciwie podejrze do jego sprawy i wyda wyrok, który w swoim sumieniu będzie uważał za bezstronny i sprawiedliwy, wolny od wszelkich nacisków.

Ukarana sędzia Czubińska komentując sprawę w mediach posiedzenie Izby Dyscyplinarnej określiła „tragifarsą”, a samo postanowienie „ustawką”. W rezultacie rzecznik dyscyplinarny wszczął wobec niej kolejne postępowanie. (JSZ)

Głośno i z transparentami

PROTEST Kilkuset związkowców przed Lubelskim Urzędem Wojewódzkim domagało się m.in. podwyżek w sferze finansów publicznych. Uczestnicy manifestacji zebraли się pod lubelską siedzibą NSZZ „Solidarność” przy ul. Królewskiej, skąd przy dźwiękach trąbek i bębnow przeszli pod budynek urzędu przy ul. Spokojnej. Tu głos zabierali przedstawiciele kolejnych grup zawodowych.

Po godz. 15.30 i zakończeniu pracy LUW do manifestacji dołączyła część urzędników wojewody, którzy od kilku miesięcy prowadzą spór zbiorowy z pracodawcą domagając się 1 tys. zł podwyżek.



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

– Stoimy przed naszym zakładem pracy. To dla nas przykre i upokarzające – mówiła Elżbieta Kurzepa, szefowa NSZZ Solidarność w LUW. Jednym z głównych postulatów związkowców jest apel do rządu o utworzenie programu wojewódz-

stwa lubelskiego na wzór tego, który opracowano dla Śląska. Proponują, by projekt powstał do końca tego roku, a plan został wdrożony maksymalnie w ciągu pięciu lat. Apel w tej sprawie przekazali wojewodzie. **TOMA**

REKLAMA

SZALUNKI WYNAJEM FUNDAMENTOWE STROPOWE



601 452 483 szalunki@mtzlift.pl
MTZ Lift Sp. z o.o. ul. Radzyńska 22, 08-220 Łosice

TJ1972

REKLAMA

TARGI PRACY



WSTĘP WOLNY

różnorodne oferty pracy • możliwość nawiązania bezpośredniego kontaktu z pracodawcą

ORGANIZATOR



MIEJSKI
URZĄD PRACY
W LUBLINIE

10 KWIETNIA
w godz. 9.30-14.00



Centrum Targowo-Wystawiennicze
Targi Lublin SA
ul. Dworcowa 11 Park Ludowy

WSPÓŁORGANIZATORZY



PATRONAT HONOROWY



Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
PATRONAT HONOROWY

PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA LUBELSKI
PRZEMYSŁAW CZARNEK

PATRONAT MEDIALNY



PATRONAT HONOROWY
Komendant
Wojewódzki OHP
w Lublinie

PREZYDENT MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUK

TJ1982



Weekend z objazdami

UTRUDNIENIA Przez dwa dni zamknięty ma być odcinek ul. Krochmalnej od skrzyżowania z Diamentową do stacji paliw koło ul. Betonowej. Do dworca PKP trzeba będzie jechać naokoło, bo nie będzie objazdów przez osiedlowe uliczki dzielnicy Za Cukrownią. Kierowców czeka również zamknięcie jednej jezdni ul. Diamentowej

DOMINIK SMAGA

Spore utrudnienia w rejonie przebudowywanego skrzyżowania mają trwać do poniedziałku włącznie, a być może nawet do wtorku. Będą związane z układaniem kolejnych warstw asfaltu. Z tego powodu poszczególne jezdnie będą zamykane dla ruchu.

Tylko do stacji

W sobotę i niedzielę prace mają być prowadzone na ul. Krochmalnej między skrzy-

żowaniem z Diamentową a okolicami stacji paliw Orlen. – Dojazd od strony dworca będzie możliwy wyłącznie do stacji – zapowiada Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. – Ruch będzie skierowany na objazd przez Muzyczną i Nadbystrzycką.

Na objazdy trafią także autobusy i trolejbusy kursujące zazwyczaj przez Krochmalną na dworzec. Linie 13 i 45 jadąc od strony Czubów mają skręcać z ul. Jana Pawła II w Nadbystrzycką, a potem

dojadą do dworca przez Muzyczną. Linia 161 będzie skręcać z ul. Zana w kierunku Politechniki, a dalej jechać przez Muzyczną. Autobusy linii 1 nie skręcają z Diamentowej do dworca, ale pojadą na wprost, potem przez Nadbystrzycką i Muzyczną. – Objazdy obowiązują dla obu kierunków – informuje Justyna Góźdź z Zarządu Transportu Miejskiego. Zmienione trasy mają obowiązywać od godz. 7 w sobotę do 18 w niedzielę.

Ten sam scenariusz ma być powtórzony w następny weekend, ale już tylko w jeden dzień. Ma to być sobota, 13 kwietnia.

Jedną jezdnię

W sobotę i niedzielę asfalt będzie układany również na biegnącej przez przebudowywane skrzyżowanie jezdni po stronie klubu jeździeckiego, czyli ten prowadzący ruch z Wrotkowa na Czuby. – Jezdnia będzie wyłączona z ruchu – informuje Kieliszek. – Ruch

w obu kierunkach będzie prowadzony po stronie boisk.

W poniedziałek asfaltowy dywanik ma być wykonywany na jezdni prowadzącej z Czubów na Wrotków, czyli tej po stronie boisk. – Ruch obustronny przejmie wówczas jezdni po stronie klubu jeździeckiego – zapowiada Urząd Miasta. Ten etap robót ma trwać tylko jeden dzień.

We wtorek otwarte dla ruchu powinny być już obie jezdnie poniżej nowej estakady.

Co dalej?

W przyszłym tygodniu, już bez utrudnień dla kierowców, prowadzone mają być prace przy układaniu nawierzchni na rondzie pod wiaduktem. Sam wiadukt nie jest wciąż gotowy na przyjęcie samochodów i może nie być skończony w umownym terminie, czyli do 17 kwietnia. Wykonawca poprosił o dodatkowy czas, miasto na razie nie poszło mu na rękę.

Kwacząca akcja. 16 czerwca, Bystrzyca, płyniemy!

POMOC Kwaczą, są kolorowe i unoszą się na wodzie – gumowe kaczki stały się symbolem jednej z najbardziej rozpoznawalnych charytatywnych inicjatyw w mieście, czyli Wyścigu Kaczek. Wczoraj oficjalnie zainaugurowano akcję



Każdy może się dołączyć – wystarczy kupić gumową kaczkę. Jedna kosztuje 20 zł. Do wyścigu można również wystawić paczkę zawodniczek (3 kaczki), rodzinę (5), drużynę (10), czy nawet całe stado (20). Kolorowe zabawki wezmą udział w Wyścigu Kaczek na Bystrzycy. Właściciele najszybszych będą mogli zgarnąć nagrody (na przykład wycieczkę zagraniczną).

– Jest to łatwy sposób na pomoc i taki atrakcyjny, zachęcający. Dostaję bardzo dużo próśb, żeby wesprzeć akcję na Instagramie. Rozumiem, że każdy szuka pomocy, ale wydaje mi się, że teraz jest tak dużo tych akcji, że tylko takie fajne i rozpoznawalne sytuacje mogą się przebić. Wydaje mi się, że te kaczki mają dużą siłę działania – mówi Anita Sokołowska, aktorka teatralna i filmowa,

ambasadorka Wyścigu Kaczek.

Wyścig to wspólna inicjatywa trzech charytatywnych organizacji pozarządowych, które pomagają dzieciom: Fundacji „Skrzydła dla Edukacji”, Stowarzyszenia AGAPE oraz Fundacji Sempre a Frente. Do pomocy zgłaszają się jednak także inne podmioty.

– Jest nas coraz więcej. Każda z tych organizacji

TWOJA KACZKA

Można ją kupić przez Internet (na stronie wyscigkaczek.pl) i wystawić do wyścigu. Albo przyjdź do punktu dystrybucji: ● Niepubliczna Szkoła Podstawowa „Skrzydła”, ul. Jutrzenki 22 (pon-pt w godz. 8.00-15.30) i ● Stowarzyszenie AGAPE, ul. Bernardyńska 5 (pon-pt w godz. 8.00-19.00).

zbiera pieniądze na cele, które realizują. Trafiają, na przykład, na prowadzenie świetlicy środowiskowej przy ul. Bernardyńskiej. Pomagamy też dzieciom rozwijać ich talenty. W tegorocznej edycji Odysei Umysłu drużyna lubelska zdobyła Mistrzostwo Polski. W maju dzieciaki lecą na Mistrzostwa Świata do Michigan – wylicza Katarzyna Klimek z Fundacji „Skrzydła

dla Edukacji”, główny koordynator akcji.

Po raz pierwszy Wyścig Kaczek odbył się pięć lat temu. Do tej pory, dzięki darczyńcom, udało się wypuścić na wodę 8542 kaczki i zebrać ponad 168 tys. zł. Pieniądze pomogły 811 dzieciom.

W tym roku kaczki będą się ścigać w niedzielę 16 czerwca na Bystrzycy (tereny zielone przy Arenie Lublin).

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Mycie auta w dobrej sprawie

POMOC Myjemy dla zwierząt ze schroniska w Lublinie – to akcja, którą organizuje właściciel Myjni Samoobsługowej Domeyki 4. To kolejna już kampania firmy na rzecz potrzebujących. W planach są już następne

Myjnia przy ul. Domeyki powstała pod koniec ubiegłego roku. - Na samym początku postanowiłem, że będę cyklicznie organizował akcje dotyczące przekazywania utargu na szczytny cel - mówi Filip Lewandowski, właściciel myjni (na zdjęciu).

Pierwsza akcja to włączenie się do Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Informacja o tym, że cały utarg myjni uzyskany w dniu finału zasilili konto WOŚP szybko się rozeszła. Klienci przyjeżdżali nawet z odległych dzielnic i było ich znacznie więcej niż zwykle. Dzięki temu udało się zebrać 750 zł.

- A była to zima więc sezon, w którym wiele osób unika mycia samochodu. Liczymy, że teraz chętnych do przyłączenia się do zbiórki będzie więcej – przyznaje Lewandowski.

Tym razem wybór padł na pomoc zwierzętom ze schroniska. - Pomyślałem, że w okresie wiosennym ludzie częściej adoptują zwierzęta



ze schroniska. Mam nadzieję, że akcja przyczyni się do rozpropagowania takich zachowań oraz pomoże tym ze zwierząt, które w schronisku będą jednak musiały zostać – tłumaczy właściciel myjni.

Cały utarg z niedzieli 14 kwietnia zostanie przekaza-

ny lubelskiemu schronisku. Obok myjni ustawiony zostanie pojemnik, do którego klienci oraz osoby zainteresowane akcją będą mogły wkładać karmę, która też zostanie zawieziona czworonogom.

W planach są już kolejne

akcje pomocowe. - Dopóki ekonomia w firmie jest na plus i nie ma zadłużeń będę prowadził takie akcje – zapowiada właściciel, który uważa, że dobrze jest prowadzić biznes pamiętając o innych.

ASK

Ładniej albo wcale

REWOLUCJA Ratusz wprowadza nowe zasady dotyczące wyglądu kawiarnianych ogródków i reklam na deptaku i w jego bliskich okolicach. Ten, kto nie zastosuje się do nowych reguł, nie będzie mógł wystawić stolików na ulicę. – Chcemy rozszerzyć te zasady na inne ulice śródmieścia – zapowiadają urzędnicy

DOMINIK SMAGA

Zaprezentowana wczoraj „Lubelska Księga Standardów” będzie dotyczyć na razie tylko deptaka, części pl. Łokietka oraz fragmentu pl. Litewskiego. – Ta przestrzeń została opisana w najdrobniejszych szczegółach – mówi Marek Poznański, który w Urzędzie Miasta pełni funkcję menadżera śródmieścia. – Chodzi o to, żebyśmy mogli być dumni z tej przestrzeni.

Zgodnie z nowymi zasadami niemożliwe będzie już ustawianie na deptaku drewnianych budek zasłaniających handlowcom ich witryny. Tego typu przedświąteczne jarmarki mają być przeniesione na pl. Zamkowy. Nie oznacza to jednak przeprowadzki Jarmarku Jagiellońskiego.

Reguły ustalone w „Lubelskiej Księdze Standardów”

będą dotyczyć także kawiarnianych ogródków. Stoliki i krzesła nie będą mogły być już ustawiane na podestach. Mają stać bezpośrednio na nawierzchni. To tylko jedna z reguł zapisanych w dokumencie. – Są tutaj jednoznacznie określone kwestie związane z rozmiarami ogródków, ich wystrojem – opowiada Hubert Mąciak, miejski konsultant zabytków.

Restauratorzy będą musieli stosować się do nowych wytycznych, bo Urząd Miasta zapowiada, że będzie od tego uzależniał swoją zgodę na wydzierżawienie miejskiego deptaka pod kawiarniany ogródek. Także później trzeba będzie się trzymać ustalonych reguł. – Mamy możliwość rozwiązania umowy w trybie natychmiastowym – wyjaśnia Agnieszka Mochol-Dul, zastępca dyrektora Wydziału Gospodarowania Mieniem.

Zapewnia, że „Księga” nie jest wprowadzana z nienacką i była konsultowana z samymi restauratorami. – Nie jest to dla nich jakąś nowością.

– Nie dostałem jeszcze tej książki do ręki, ale jeżeli jest w niej to, co było uzgadniane z menadżerem śródmieścia, to nie ma w niej żadnych zapisów godzących w nasze interesy – mówi Marcin Polański, właściciel klubu Ostro. Podkreśla jednak, że restauratorzy będą się starali o zgodę na stosowanie markiz. – Dotychczas urząd zgadzał się tylko na parasole, tymczasem markizy są tutaj historycznie uzasadnione.

To nie koniec zmian, bo samorząd wskazał także możliwe lokalizacje i wygląd mobilnych punktów gastronomicznych, takich jak wózki z lodami bądź rowery z kawą. Na deptaku będzie sześć miejsc na taki handel. Zostaną wydzierżawione tym,

kterzy zaoferują najwyższy czynsz. – W przyszłym tygodniu odbędzie się przetarg – zapowiada Mochol-Dul.

Ratusz nie opracowywał samodzielnie wytycznych co do estetyki deptaka. – Spojrzeli na to specjaliści z zewnątrz – zastrzega Mąciak. Prace nad księgą zlecono łódzkiej pracowni architektonicznej RSWL. Urzędnicy zapowiadają, że nie jest to ich ostatnie słowo, bo zamierzają ustalić standardy również dla innych obszarów śródmieścia. – Chodzi o Stare Miasto, Lubartowską, Narutowicza, przedłużenie Krakowskiego Przedmieścia – wylicza Poznański. Na pierwszy ogień ma pójść Stare Miasto. – Dobrze, żeby takie standardy powstały dla innych ulic – ocenia Polański. – Proszę spojrzeć chociażby na Lubartowską lub Świętoduską. Tam jest reklamowy chaos.

Ważne nie tylko dla kibiców żużla

DOJAZDY Zmieniona organizacja ruchu obowiązywać będzie w najbliższą niedzielę koło stadionu żużlowego w związku z pierwszym meczem nowego sezonu. ● W niektóre miejsca nie da się dojechać, wyznaczono będą specjalne parkingi, w okolicy będzie też kursować darmowy autobus. ● Będzie też dodatkowy przystanek dla autobusów jadących al. Piłsudskiego od strony pl. Bychawskiego. Pojazdy będą

stawać na wysokości stacji paliw.

● Około godz. 16 sygnalizacja na skrzyżowaniu z al. Piłsudskiego zostanie przełączona w tryb migającego żółtego światła. Całkowicie zamknięty zostanie wjazd w Al. Zygmuntofskie od strony al. Piłsudskiego. Wpuszczane tu będą jedynie pojazdy specjalnie upoważnionych osób. Nie będzie można się dostać na parkingi przy Aqua Lublin oraz

obok hali sportowej MOSiR.

● Parkingi dla osób wybierających się na mecz żużlowy, dostępne także dla klientów Aqua Lublin będą wyznaczone obok stadionu Arena Lublin, gdzie zmieści się ok. 1000 samochodów. ● Na stadion będzie można stamtąd dojechać bezpłatnym autobusem specjalnej linii „Żużel”. Autobusy będą odjeżdżały z ul. Lubelskiej Lipca '80 koło stadionu o godz. 16.00, 16.15, 16.30

i 16.45 a następnie co osiem minut aż do godz. 18.38. Trasa została wytyczona przez al. Piłsudskiego, Narutowicza, Muzyczną i Stadionową. ● Dodatkowe parkingi dla kibiców, mogące pomieścić około 500 pojazdów, będą wyznaczone na Rusałce, Bocznej Rusałki, Bulwarowej, Miłej oraz Zamojskiej. Natomiast 300 miejsc będzie do dyspozycji obok targu przy al. Unii Lubelskiej. (DRS)

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

fax 81 46 26 988

bi0028

Wójt Gminy Wysokie

INFORMUJE, ŻE

na stronie <http://ugwysokie.bip.lubelskie.pl> oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy **zostało wywieszone ogłoszenie o drugim przetargu na sprzedaż nieruchomości stanowiącej działkę nr 2666/2 o pow. 1,0500 ha położonej w obrębie 060915_2.0004- Dragany**. Cena wywoławcza 440.500,00 zł + 23% VAT. Wysokość wadium 44.050,00 zł. Termin i miejsce przetargu: **5.06.2019 r., godz. 10.00**, Wysokie ul. Nowa 1. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w UG Wysokie, pokój Nr 1, telefonicznie (84) 680-62-06, na stronie www.wysokie.pl.

in945

„Społem” Lubelska Spółdzielnia Spożywców w Lublinie

wynajmie lokal handlowo-usługowy o pow. ok. 1059 m² w Lublinie przy ul. Koncertowej 11 (możliwość częściowego podnajmu)

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni pok. 13 do 30 kwietnia 2019r. Ponadto posiadamy do wynajęcia inne lokale użytkowe na działalność handlową, usługową, biurową i magazynową. Więcej informacji na stronie internetowej - www.lss.pl i pod nr tel.: **81 531 00 21; 81 531 00 25**.

in935

Gmina Józefów nad Wisłą OGŁASZA III PRZETARG USTNY NA SPRZEDAŻ używanej koparko-ładowarki marki Fermeć 860

Przetarg odbędzie się **15.04.2019 r. o godz. 10.00** w Urzędzie Miasta Józefów nad Wisłą przy ul. Opolskiej 33 F sala nr 26. Cena wywoławcza – **45 000,00 zł brutto**. Wadium w wysokości: **4 500,00 zł** wnoszone w pieniądzu do **11.04.2019 r.** na konto Urzędu Gminy Józefów nad Wisłą. Dodatkowe informacje na stronie internetowej <https://ugjosefow.bip.lubelskie.pl/index.php?id=78> oraz pod nr tel.: **81 828 83 33 oraz 81 828 50 25**.

in931

FS Nieruchomości S.A. z siedzibą w Lublinie

zaprasza do złożenia ofert na budowę 10 budynków jednorodzinnych w zabudowie bliźniaczej i 1 budynku jednorodzinnego,

na działkach nr ew. 344/125, 344/126, 344/127, 344/128, 344/129 jako I etapu inwestycji polegającej na budowie osiedla 96 domków mieszkalnych jednorodzinnych w miejscowości Jastków (obręb ewidencyjny 4-Jastków) gm. Jastków woj. lubelskie.

Dokładny adres korespondencji: FS Nieruchomości S.A. ul. Diamentowa 2, 20-447 Lublin, e-mail do korespondencji w sprawie zamówienia: info@fsnieruchomosci.pl. tel. (+48) **81 740 51 30; www.fsnieruchomosci.pl**

in218 56

POŻYCZKA OKAY

Pośrednictwo finansowe



**SZYBKO
WYGODNIE
BEZPIECZNIE**

**POŻYCZKI
RATALNE**

do **15000 zł**
w **24** godziny
na okres od 3
do 24 miesięcy
Bez sprawdzenia w BIK

**POŻYCZKI
CHWILÓWKI**

do **1500 zł** w **15** minut,
na **30** i **60** dni.
Dla nowych klientów
pierwsze pożyczka
ZA DARMO

LUBLIN
ul. Lubartowska 22
tel. 883 773 980

CHEŁM
ul. Lwowska 21a
tel. 884 885 686

ZAMOŚĆ
ul. Nowy Rynek 25
tel. 884 886 445

PUŁAWY
ul. Piłsudskiego 40
tel. 730 740 544

in218 21

Wszyscy w pogotowiu

EDUKACJA Dyrektorzy szkół, przedszkoli i innych placówek oświatowych poinformowali już wydział oświaty o planowanym na poniedziałek rozpoczęciu strajku. Szefowie firm deklarują pomoc w opiece nad dziećmi

AGNIESZKA KASPERSKA

O tym, czy placówka przyłączy się do strajku jej nauczyciele decydowali w trakcie referendum. Tylko w Lublinie za takim rozwiązaniem opowiedzieli się pracownicy 118 szkół i przedszkoli.

- W głosowaniu wzięło udział niemal 80 proc. uprawnionych. Spośród nich 86,3 proc. opowiedziało się za strajkiem – informuje rodziców Andrzej Michniewicz nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 51 i uczestnik ogólnopolskiej akcji „Protest z Wykrzyknikiem”. - Jeśli nie uda się osiągnąć porozumienia ze stroną rządową, nasza szkoła wraz z tysiącami placówek oświatowych w całej Polsce rozpocznie strajk aż do odwołania. Początek protestu został wyznaczony na poniedziałek 8 kwietnia.

• Jeśli porozumienia placowego nie będzie, w poniedziałek w klasach nie pojawią się także nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 4. W referendum w znakomi-

tej większości opowiedzieli się oni za przystąpieniem do strajku. - Jeśli szkoła przystąpi do strajku to szkolna kuchnia nie będzie przygotowywała posiłków dla dzieci – także dla oddziałów przedszkolnych – ostrzega Alina Broniowska, dyrektor „Czwórki”.

• Mimo strajku stołówka ma działać natomiast w Szkole Podstawowej nr 45, która na drzwiach wejściowych informuje, że referendum odbyło się na „tak”

i placówka jest gotowa do strajku.

• - Za strajkiem opowiedziało się 100 proc. pracowników pedagogicznych i obsługi – informuje Elżbieta Sac, dyrektor Przedszkole nr 58. – Wciąż czekamy na piątkowe rozmowy ostatecznej szansy licząc na to, że związkowcy dogadają się z rządem. Jeśli tak się nie stanie w poniedziałek na dzieci czekać będą tylko dwie panie: dyrektor i wicedyrektor. Zgodnie

z prawem zapewnić będą mogły opiekę 50 dzieci. Co jeśli przyjdzie ich więcej? - Nie wiem – przyznaje Sac. – Czekamy wynik rozmów i wtedy będziemy podejmować decyzje, bo jeśli strajk będzie, to nasza kuchnia będzie nieczynna. Na razie informujemy rodziców, że w razie strajku mają oni możliwość wzięcia dnia wolnego na opiekę nad dzieckiem. W poniedziałek będą gotowa na zapewnienie opieki tym maluchom, które

przyjdą i na odbieranie wielu telefonów od rodziców, którzy będą chcieli zorientować się w sytuacji.

• Na przedłużający się strajk gotowa jest także Szkoła Podstawowa nr 43. W referendum strajkowym zorganizowanym przez ZNP „za” opowiedziało się tu 80 proc. biorących w głosowaniu, a podczas referendum przeprowadzonego przez NSZZ „Solidarność” – 87 proc. głosujących. - Mimo strajku będziemy starali się zorga-

nizować pracę szkoły oraz przeprowadzić egzamin ósmoklasisty – informuje rodziców Elżbieta Pieczonka, dyrektor SP 58. - Mając na uwadze, że gotowość w strajku wyraziła duża liczba nauczycieli trzeba dopuścić, że planowane zajęcia lekcyjne mogą się nie odbywać. Będziemy wówczas starali się zorganizować zajęcia opiekuńczo-wychowawcze. Pieczonka prosi rodziców by postarali się zapewnić opiekę we własnym zakresie.

CO ZROBIĆ Z DZIEĆMI?

Ewentualny strajk może być dużym kłopotem dla rodziców, którzy będą musieli sami zorganizować opiekę nad dziećmi. – Zwracamy się z apelem do pracodawców, aby wyszli naprzeciw oczekiwaniom swoich pracowników i umożliwili im opiekę nad dziećmi w czasie strajku. Czy poprzez danie urlopu, czy zgodę na doprowadzenie dzieci do pracy – mówi Marta Wcisło, wiceprzewodnicząca Rady Miasta. – Tak też będzie się działo naszych samorządowych jednostkach. Władze miasta nie będą w tym zakresie stawiały żadnych przeszkód, solidaryzując się z nauczycielami.

– Pomożemy pracownikom, byle dzieci nie rozpraszały ich przy pracy – obiecuje Tomasz Fulara, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Dotyczy to nie tylko pracowników biurowych, ale też np. kierowców, którzy będą mogli wozić swoje dzieci w autobusach, bo i tak mają wykupione przejazdy pracownicze.

Gotowość do pomocy załódze deklaruje także Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, spółka zarządzająca miejskimi pływalniami i stadionami. – Podchodzimy z pełnym zrozumieniem do całej sytuacji i jej konsekwencji dla rodziców dzieci chodzących do szkoły – mówi Miłosz Bednarczyk, rzecznik MOSiR. Podkreśla, że na razie nie ma ostatecznej decyzji o strajku. – Jeżeli taka decyzja zapadnie, spółka z pewnością wyjdzie naprzeciw oczekiwaniom swoich pracowników i zaproponuje konkretne rozwiązania. (DRS)

NIE DOSTANĄ PO KIESZENI

Do miejskich szkół i przedszkoli trafił list prezydenta Lublina, który zapewnia nauczycieli, że nie stracą finansowo na strajku.

– Wspólnie z radnymi naszego miasta zastanowimy się nad tym, w jaki sposób nie uszczuplać państwa budżetów domowych, gdyby zdecydowali się państwo słusznie upomnieć o wasze prawa – napisał do dyrektorów prezydent Krzysztof Żuk. Dyrektorzy mają mieć na płace dla nauczycieli taką samą kwotę, jakby

– Nie bójcie się, że utracicie wynagrodzenia za czas strajku – uspokaja nauczycieli Michał Krawczyk, przewodniczący prezydenckiego klubu radnych. – Zrobimy wszystko, żebyście nie stracili – deklaruje Krawczyk. Zapewnia, że w grę wchodzi „różne rozwiązanie”, w tym podniesienie dodatków motywacyjnych lub zorganizowanie dodatkowych zajęć, za które nauczyciele dostaną pieniądze. – Jak będzie trzeba, to zmienimy prawo, by dyrektorzy mogli nauczycielom te wynagrodzenia wypłacić. (DRS)

Szkolna ekipa konkursowa. Marzą o USA

EDUKACJA Siedmioosobowa grupa siódmo- i ósmoklasistów z Niepublicznej Szkoły Podstawowej Skrzydła ma szansę wyjechać do USA na światowe finały konkursu Odyseja Umysłu. Wczoraj kręcili film, który trafi na portal zrzutka.pl. Tak chcą uzbierać na naukowy wyjazd

Odyseja Umysłu to program edukacyjny realizowany w formie międzynarodowego konkursu, w którym co roku bierze udział kilkadziesiąt tysięcy uczniów i studentów z całego świata. Jego zadaniem jest rozwijanie zdolności twórczych i uczenie dzieci i młodzież kreatywnego i krytycznego myślenia oraz współdziałania w grupach. Uczestnicy są zachęceni do działania w duchu innowacji łamiąc schematy i przyzwyczajenia, i w duchu kooperacji.

- Od kilku już lat bierzemy udział w tym konkursie. Tym razem udało nam się wygrać eliminacje regionalne i finały ogólnopolskie w naszej kategorii. Zakwalifikowaliśmy się do udziału w majowych finałach w Stanach Zjednoczonych. Nasi uczniowie będą tam konkurować z drużynami z całego świata. W imprezie będzie brało udział kilka tysięcy uczestników



– opowiada Tomasz Biedacha, prezes zarządu Fundacji Skrzydła dla Edukacji.

Zadaniem, z którym mierzą się uczniowie Skrzydeł, jest stworzenie „Balsu z polotem”, czyli niewielkiej drewnianej konstrukcji, która musi udźwignąć możliwie jak największy ciężar. Żeby

było trudniej, urządzenie zanim zostało poddane tej próbie zostało wyrzucone w powietrze przy użyciu pewnego urządzenia, musiało przelecieć ponad barierką i spaść na podłogę. Konstrukcja stworzona przez Danę Pokorę, Tosię Demkowską, Herberta Bia-

lacha, Szymona Stasiaka, Helenkę Kołodyńską, Kubę Dudkowskiego i Emilę Wojtowicz pracujących pod okiem Agnieszki Kantor-Kołodyńskiej i Marzeny Bichty (na fot. 1) nie tylko przetrwała lotniczą krakę, ale udźwignęła ponad 200 kilogramów.

- Konstrukcja (na fot.2) jest w tej chwili podrasowywana i zostanie pokazana w finale konkursu. Uczniowie będą musieli o niej opowiedzieć po angielsku. Dodatkowo nasi zawodnicy otrzymają do rozwiązania zadanie, z którym będą musieli sobie poradzić w ciągu zaledwie

dwóch minut - opowiada Biedacha i zapewnia: - Jesteśmy pewni że wygrają!

Żeby pojechać do USA uczniowie muszą zebrać jednak 60 tys. zł. Część tej kwoty pokryją rodzice. Szkoła szuka też sponsorów i organizuje internetową zbiórkę

ASK

Wójt Gminy Uścimów

ogłasza piąty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek rekreacyjnych położonych w miejscowości Krasne stanowiących własność Gminy Uścimów oznaczonych numerami:

1. 916/8 o pow. 0,1492 ha KW LU1A/00071633/4 cena wywoławcza 65025 zł netto. Wadium 6500 zł.
2. 916/9 o pow. 0,1500 ha KW LU1A/00071633/4 cena wywoławcza 66825 zł netto. Wadium 6700 zł.
4. 916/10 o pow. 0,1500 ha KW LU1A/00071633/4 cena wywoławcza 70425 zł netto. Wadium 7050 zł.
4. 916/11 o pow. 0,1500 ha KW LU1A/00071633/4 cena wywoławcza 70425 zł netto. Wadium 7040 zł.

Do wylicytowanej w przetargu ceny nieruchomości zostanie doliczony 23 % podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 07 maja 2019 r. o godz. 10⁰⁰ sala konferencyjna - I piętro w budynku Urzędu Gminy w Starym Uścimowie. W przetargu mogą wziąć udział osoby, które wpłacą wadium nie później niż do 06.05.2019 r. na rachunek bankowy Urzędu Gminy nr 72 8693 0006 2003 2000 0332 0001. Szczegółowe informacje są dostępne pod nr tel. (81)85-23-036; lub osobiście w Urzędzie Gminy Uścimów pok. nr 4 oraz Biuletyn Informacji Publicznych Urząd Gminy Uścimów pod adresem: <http://uguscimow.bip.lubelskie.pl>.

in947

Wójt Gminy Uścimów

ogłasza czwarty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność Gminy Uścimów położonych w miejscowości Krasne

- poz. 1 działka nr 36 o pow. 0,06 ha KW LU1A/00051013/6 cena wywoławcza 30 700 zł netto, wadium 3 100 zł.
- poz. 2 działka nr 37 o pow. 0,06 ha KW LU1A/00051013/6 cena wywoławcza 29 800 zł netto, wadium 3 000 zł.

Do wylicytowanej w przetargu ceny nieruchomości zostanie doliczony 23 % podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 08 maja 2019 r. o godz. 10⁰⁰ w budynku Urzędu Gminy w Starym Uścimowie w sali konferencyjnej pokój nr 10 - I piętro Stary Uścimów 37, 21-109 Stary Uścimów. W przetargu mogą wziąć udział osoby, które wpłacą wadium nie później niż do dnia 07 maja 2019 r. na rachunek bankowy Urzędu Gminy nr 72 8693 0006 2003 2000 0332 0001. Szczegółowe informacje są dostępne pod nr tel. (81)85 23 036 oraz Biuletyn Informacji Publicznych Urząd Gminy Uścimów pod adresem: <http://uguscimow.bip.lubelskie.pl>.

in948

Opracowali urządzenie o niesamowitej skuteczności w walce z głuchotą

HEROSI, ZBAWICIELE: Uratowali słuch milionom osób

Zespół amerykańskich naukowców stworzył technologię, która pozwala przywrócić 100% sprawności słuchowej.

Niezawodność i ogromny sukces nowego odkrycia wywołały strach wśród europejskich producentów aparatów słuchowych, a także koncernów sprzedających aparaty słuchowe w Polsce.

Próbowali zrobić z nich wariatów, straszili aktami oskarżenia na miliony dolarów i końcem kariery zawodowej. Naukowcy z centrum badawczego w Illinois odnaleźli metodę, za sprawą której...

Nawet całkowicie głusi odzyskali dawną sprawność słuchową

Potwierdzona naukowo 100% skuteczność w odzyskiwaniu słuchu, 5-krotnie szybsze i o 282% lepsze od popularnych aparatów słuchowych działania. Mały rozmiar, dyskretna konstrukcja, banalna obsługa, dostępność bez recepty i konieczności stania w kolejkach do lekarzy – tak wygląda efekt blisko 11-letnich badań najbardziej cenionych amerykańskich naukowców pod kierownictwem audiologa Davisa Graysona.

Razem ze swoim zespołem opracował on urządzenie o 100% skuteczności w walce z głuchotą i innymi ubytkami słuchu. Zaprojektowany przez nich Audiokorektor Wzmacniający Słuch działa bowiem 5-krotnie szybciej, niż inne tego typu urządzenia i jest o 282% precyzyjniejszy od sklepowych aparatów słuchowych.

Technologia kosztująca grosze

Z założenia urządzenie tego typu powinno być drogie. Jest przecież od 5 do 8 razy skuteczniejsze niż 9 na 10 aparatów słuchowych. Jednak jakość nie musi od razu łączyć się z wysoką ceną. Zastosowana w Audiokorektorze nowoczesna technologia jest aż 76 razy tańsza od tej, stosowanej w zwykłych aparatach słuchowych. To niewielkie, dyskretne urządzenie noszone za uchem już nigdy z niego nie wypadnie, jest wyjątkowo wytrzymałe, niezawodne oraz niezwykle proste w obsłudze.

Czy to w ogóle możliwe?

Audiolog Davis Grayson: „Odnaleźliśmy pewne prawidłowości w ludzkim uchu. Da się na nie oddziaływać na poziomie wewnątrzkanalowym. Zaprojektowaliśmy specjalny mikroprocesor (AVD-873), który zatrzymuje degenerację słuchu i automatycznie przywraca dawną sprawność słuchową. Pobudza komórki progenitorowe odpowiedzialne za regenerację narządów i sprawia, że ludzie słyszą nawet o 282% lepiej.

Naszym celem była dostępność urządzenia dla wszystkich, także tych bardzo zaawansowanych wiekiem, którzy nie znają się na technologii. Nikt nie może być niewolnikiem swoich uszu! Dlatego nawiązaliśmy współpracę z laboratorium na Filipinach. To znacząco pozwoliło obniżyć koszty produkcji bez utraty jakości”.

Niestety zespół Graysona zapłacił ogromną

cenę za to odkrycie. Z każdym kolejnym dniem byli coraz częściej...

Szantażowani i zastraszeni przez producentów zwykłych aparatów

„Dzięki naszemu odkryciu ludzie wygrali z głuchotą bez operacji, bez połykania mnóstwa kolejnych leków, bez wydawania kosmicznych sum na zwykłe aparaty. Audiokorektor Wzmacniający Słuch pozwala:

- ✓ 8-krotnie lepiej wyłapywać szept i różne dźwięki w tłumie.
- ✓ Całkowicie redukować szumy i piski, obecne przy używaniu zwykłych aparatów słuchowych.
- ✓ Rozumieć mowę ludzką o 282% dokładniej.
- ✓ 15-krotnie lepiej rozróżniać głosy w grupie. Ludzie znów mogą słuchać radia, oglądać TV, rozmawiać przez telefon.

✓ Zminimalizować niebezpieczeństwo wystąpienia demencji i choroby Alzheimera.

Ogromne koncerny postanowiły nas zniszczyć!

Producenci aparatów słuchowych poculi bezradność, gdy uświadomili sobie, jaki ogrom pieniędzy tracą, nie mogąc już dłużej zerować na naiwności zwykłych ludzi! Strach przed bankructwem ich paraliżował. Zaczęli więc za wszelką cenę bronić swoich interesów!

Nie poddawaliśmy się jednak tak łatwo! Zbyt wiele pracy i poświęcenia włożyliśmy w to przełomowe odkrycie! Naszym celem było umożliwienie odzyskania pełni słuchu każdemu, kto ma z nim problemy”.

Batalia trwała miesiącami. Audiokorektor Wzmacniający Słuch zastosowało już 27 tys. osób z całego świata. Mnóstwo z nich cierpiało z powodu bardzo poważnych ubytków słuchu. Niektórzy z ogromnym trudem rozumieli, co się do nich mówi. Zamknięci w domach i wyłączeni z życia towarzyskiego, kontaktu z rodziną i przyjaciółmi. **Wszyscy oni odzyskali pełną sprawność słuchową, do dziś ciesząc się perfekcyjnym słuchem.**

Zaoszczędź nawet 12 tys. zł

Audiokorektor Wzmacniający Słuch to urządzenie nawet 85 razy tańsze od popularnych i najlepszych aparatów słuchowych! **Dzięki niemu nie tylko możesz zaoszczędzić nawet 12 000 zł, ale też otrzymasz sprzęt lepszej jakości.** Konstruktorzy zdecydowali się całkowicie wyłączyć z gry apteki, sklepy i pośredników. Dzięki temu Audiokorektor Wzmacniający Słuch można otrzymać za udział w Klubie Seniora. **Warto działać szybko, bo pierwsze 150 osób uzyska 70% zniżki. Decyduje kolejność zgłoszeń!**



„Miałam łzy szczęścia w oczach”

Audiokorektor Słuchu otrzymałam od syna na 73 ur. i tylko dlatego zgodziłam się go wypróbować. Wierzę lub nie, ale od razu po jego założeniu mój słuch stał się o niebo lepszy. Złapałam się na tym, gdy na parapecie w kuchni zostawiłam włączone radio. Gdy rozmawiałam przez telefon, huczało tak głośno, że pierwszy raz od lat musiałam je ściszyć. Od tego momentu wszystko dookoła słyszałam wyraźnie i czysto. Właśnie wtedy zdałam sobie sprawę, że to dzięki temu małemu urządzeniu znów normalnie słyszę. Nawet gdy stoję plecami do syna czy rozmawiam ze znajomymi w autobusie, słyszę ich każde słowo. Syn pozwolił mi odzyskać młodzieńczy słuch jak wtedy gdy miałam 25-30 lat!

Jadwiga (74 l.) z Drohiczyzna z wnuczką Leopoldem



„Nadal nie mogę w to uwierzyć...”

Człowiek głupi jest, że tak się upiera i chodzi głuchy jak pień. Bo ile można wszystkich pytać „co? co? Możesz powtórzyć, nie usłyszałem?”. To irytujące! Używałem dwóch aparatów. Jeden był bardzo drogi, drugi ze średniej półki. Słyszałem lepiej, ale niewiele, a od tych ciągłych trzasków i pisków dostawałem do głowy! Nie tego człowiek oczekuje za takie pieniądze. Audiokorektor, choć z lepszym procesorem kupiłem pełen wątpliwości, nie mogłem uwierzyć, że czymś różni się od innych. Od pierwszego dnia byłem zaskoczony. Złapałem się na tym, że robiąc zakupy w końcu nie musiałem prosić o powtórzenie kwoty do zapłacenia. Drugi raz, gdy pies szczekał na ludzi, a ja mogłem go powstrzymać, zanim zrobił komuś krzywdę. Nareszcie słyszę, rozmawiam z ludźmi jak dawniej.

Józef (83 l.) z Budziejowic



DOFINANSOWANIE DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

Już za kilka dni możesz słyszeć czysto, ostro i wyraźnie

Nie czekaj na cud. Odzyskaj całkowitą sprawność słuchową z Audiokorektorem Wzmacniającym Słuch!

1 Nie musisz bać się, że go zgubisz!
Z Audiokorektorem Wzmacniającym Słuch nie musisz każdego dnia zastanawiać się, czy wypadnie Ci z ucha, a jego idealnie dopasowany kształt sprawi, że będziesz czuć się niezwykle komfortowo i dyskretnie.

NIEDOSTĘPNY W SKLEPACH

NOWOŚĆ W EUROPIE!

2 Nikt nie zauważy, że masz go za uchem!
Urządzenie przez swój ciekawy kolor jest prawie niezauważalne. To, więc czemu zawdzięczasz tak dobry, ostry słuch pozostanie tylko Twoją tajemnicą. Dodatkowo w zestawie otrzymasz zestaw silikonowych wkładek w różnych rozmiarach. Dzięki nim Audiokorektor zawsze dopasuje się do Twojego ucha!

3 Usłyszysz nawet najmniejszy szept!
Mikroczip AVD-873 wyłapuje dźwięki we wszystkich zakresach, w których operuje ludzkie ucho. Dzięki niemu możesz znów usłyszeć czyjś szept, wyłapywać i rozróżniać głosy w tłumie – nie umknie Ci żaden ważny dźwięk!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do 12 KWIETNIA 2019 r., przysługuje specjalne dofinansowanie! Otrzymasz wtedy AUDIOKOREKTOR prof. Graysona za udział w Klubie Seniora zamiast za 456 zł tylko za 137 zł (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: **81 300 34 14**
Pon. - niedz. 8:00-20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



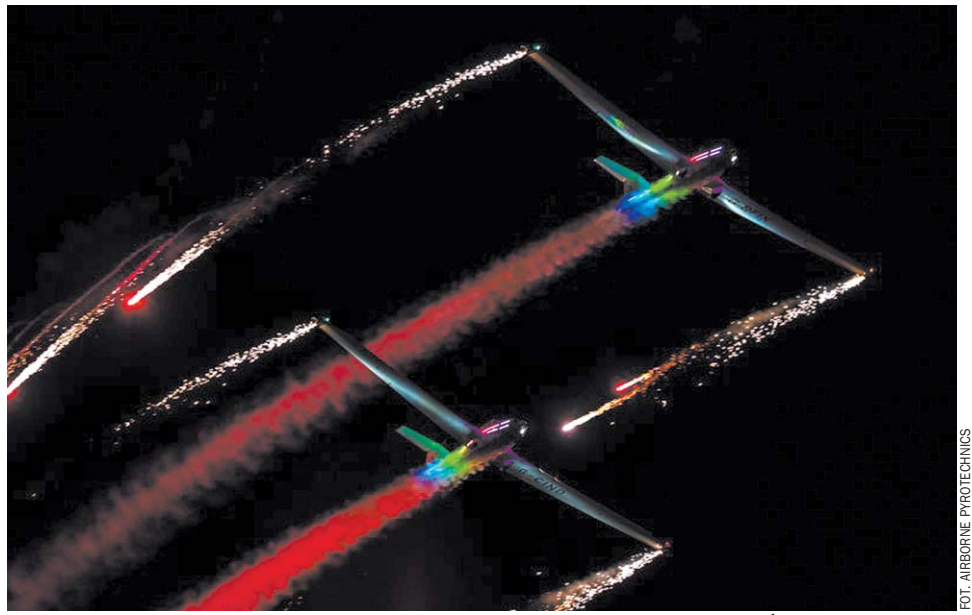
TYLKO do 12 KWIETNIA 70% taniej!

Wielki spektakl na niebie szykuje się w Świdniku

WYDARZENIE Wiele godzin lotniczych akrobacji, najlepsi piloci, wystawy samolotów i sprzętu wojskowego, a do tego koncerty gwiazd. Wczoraj partnerzy i organizatorzy II Świdnik Air Festival podpisali listy intencyjne o współpracy przy przygotowywaniu imprezy. Poznaliśmy również pierwsze lotnicze gwiazdy, które zaprezentują się publiczności w czerwcu



Tak było w ubiegłym roku. Wystawy sprzętu zaplanowano też na czerwiec 2019



Airborne Pyrotechnics to ojciec i syn: Tim i Tom Dews. Podczas pokazów w Świdniku zaprezentują się na dwóch motoszybowcach Grob G-109b. Sami projektują prezentowane podczas pokazów efekty pirotechniczne

Świdnik Air Festival został zaplanowany na 8 i 9 czerwca. Pierwsza edycja wydarzenia zgromadziła ok. 50 tys. widzów. W czwartek, podczas konferencji prasowej, podpisali listy intencyjne z partnerami biorącymi udział w przygotowaniu wydarzenia.

– Lotnictwo od zawsze stanowiło jeden z fundamentów tożsamości naszego miasta. To dla nas ważne, żeby przypominać o nim w sposób nowoczesny i atrakcyjny – mówił burmistrz Waldemar Jakson. – Pierwsza edycja Świdnik Air Festival była dla nas po-

tężnym wyzwaniem organizacyjnym i logistycznym. Kolejna będzie o tyle łatwiejsza, że mamy już doświadczenie, również w dobrej współpracy z naszymi obecnymi partnerami.

Współorganizatorem wydarzenia będzie Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie. – Reprezentując wyższą uczelnię, która kształci pilotów samolotowych i śmigłowcowych, byłbym wręcz nieodpowiedzialny, gdybym nie chciał się aktywnie włączyć w pomoc i organizację tego typu przedsięwzięcia – powiedział prof. Arkadiusz Tofil, rektor PWSZ.

Wydarzenie, po raz drugi, zamierza wesprzeć także PZL-Świdnik. W imieniu przedsiębiorstwa list intencyjny podpisał członek zarządu, Mieczysław Majewski.

– Jesteśmy przekonani, że kolejna edycja wydarzenia będzie jeszcze bardziej udana. Nasza firma zrobi wszystko, żeby tak się stało – zadeklarował Majewski.

Uzgadniany zakres potencjalnej współpracy między miastem a PZL-Świdnik przy organizacji wydarzenia ma objąć, podobnie jak w ubiegłym roku, udostępnienie części terenu i pomieszczeń na potrzeby

pokazów i załóg, wsparcie logistyczne, i w zakresie zabezpieczenia, a także możliwość prezentacji śmigłowców PZL-Świdnik podczas pokazów dynamicznych i na wystawie statycznej.

Terenem wydarzenia będzie zielona płyta lotniska cywilnego. Udostępni ją Port Lotniczy Lublin. Zgodę na przeprowadzenie imprezy na terenie „Natura 2000” zamieszkiwanym przez susła perełkowanego wydała już Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. Organizatorzy już w minionym tygodniu podpisali umowę o współpracy z portem.

– W Świdniku od zawsze odbywały się wydarzenia lotnicze. Jest mi niezmiernie miło, że pokazy wracają na lotnisko, czyli dokładnie tu, gdzie być powinny i będą przyciągać mieszkańców oraz turystów – zaznaczył Krzysztof Wójtowicz, prezes Portu Lotniczego Lublin.

Pokazom w tym roku będą towarzyszyły koncerty gwiazd. Zaplanowano je na niedzielę, po zakończeniu wszystkich bloków lotniczych. Wystąpią Ania Dąbrowska, Organek i zespół Enej.

Wczoraj organizatorzy ujawnili dwóch pierwszych uczestników pokazów.

– W minionym roku publiczności bardzo podobają się akrobacje po zmroku z wykorzystaniem pirotechniki. Dlatego tym razem postanowiliśmy je jeszcze uatrakcyjnić. Jako pierwszy w tym bloku wystąpi Marek Choim, który zaczarował widzów w pierwszej edycji. Tuż po nim zaprezentuje się brytyjski zespół akrobacyjny Airborne Pyrotechnics. Ich pokazy zapierają dech, są pełne kolorowych iskier i dymów – opowiadał Adam Żurek, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku.

ŹRÓDŁO: AIR FESTIVAL ŚWIDNIK 2019

Z pistoletem po pożyczkę

37-latek z Zamościa napadł na pracownicę firmy pożyczkowej. Nie chciał czekać na przyznanie kredytu, więc zagroził kobiecie pistoletem pneumatycznym. Pieniężny nie dostał.

Do napaści doszło podczas spotkania 37-latka z pracownicą firmy pożyczkowej w jego domu. Mężczyzna chciał wziąć 5 tys. zł kredytu. Po wypełnieniu wniosku usłyszał, że na decyzję o przyznaniu pieniędzy musi poczekać.

– Konieczność oczekiwania na decyzję zdenerwowała mężczyznę. Postanowił więc w inny sposób zdobyć gotówkę. Grożąc kobiecie przedmiotem przypominającym broń zażądał od niej wydania 5 tys. zł – wyjaśnia asp. Dorota Krukowska-Bubiło, oficer prasowy zamojskiej policji.

Kobieta nie dała się zastraszyć. Pod pretekstem przynie-



Replika Beretty, którą napastnik groził kobiecie

sienia banknotów zdołała wyjść z mieszkania mężczyzny i powiadomić pracodawcę. Kilka godzin później napastnik był już w rękach policji.

– Mundurowi w miejscu zamieszkania podejrzanego odnaleźli i zabezpieczyli przedmiot, którym groził kobiecie.

Okazało się, że była to gazowa wiatrówka – replika beretty – dodaje asp. Dorota Krukowska-Bubiło.

Mężczyzna odpowie za usiłowanie rozboju i groźby karalne. Został aresztowany na 3 miesiące. Grozi mu do 12 lat więzienia. **(JSZ)**

Akcja „Czysty Chełm”

Wczoraj rozpoczęło się pierwszy raz na dużą skalę sprzątanie miasta. Akcję rozpoczęły szkoły, przedszkola oraz placówki opiekuńczo-wychowawcze. Władze Chełma zapraszają wszystkich mieszkańców do włączenia się do tej akcji.

Właściwe sprzątanie zacznie się 6 kwietnia. Na dziś magistrat zaprasza wszystkich mieszkańców chcących uczestniczyć w sprzątaniu miasta po odbiór worków na śmieci. Można będzie je otrzymać w następujących punktach: ADM 1 (ul. Kopernika 1), ADM 3 (ul. Wiejska 26), Biurowiec ChSM przy ul. Lwowskiej, Filia nr 2 Chełmskiej Biblioteki Publicznej (ul. Zachodnia 3).

6 kwietnia zacznie się wielkie sprzątanie. Swoje udział w akcji zapowiedziały drużyny harcerskie działające w Chełmie, Chełmska Grupa Rowerowa, Chełm Biega oraz Okręg Polskiego Związku Wędkarskiego.

Władze miasta liczą na udział całych rodzin. Akcja, oprócz walorów ekologicznych, ma również integrować chełmian. Po zakończeniu

sprzątania o godzinie 14. rozpocznie się na pl. Łuczowskiego Piknik Ekologiczny. Na uczestników czekać będą konkursy, zabawy oraz wojskowa grochówka.

W ramach akcji „Czysty Chełm” będzie Trash Challenge CHEŁM, czyli konkurs fotograficzny na profilu Facebook Miasto Chełm, inspirowany ogólnopolską akcją internetową.

Zasady konkursu są proste. Trzeba znaleźć w Chełmie zaśmiecone miejsce i zrobić zdjęcie. Potem dokładnie je wysprzątać i... znowu zrobić zdjęcie. Następnie fotografie należy opublikować na facebookowym profilu Miasto Chełm. Konkurs będzie trwał do 12 kwietnia, a na jego zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody, między innymi rower o wartości 1500 zł oraz bilety rodzinne do Chełmskiego Parku Wodnego. Fotografie konkursowe zostaną zaprezentowane podczas wystawy zorganizowanej w ramach „Akcji Sprzątanie Świata Polska 2019”, która odbędzie się w dniach 20–22 września w Bibliotece Miejskiej.

JAROSŁAW KOPÍŃSKI

Bursztynowy Dorohusk i tytoniowy Terespol

RAPORT O KONTRABANDZIE Nie tylko papierosy, ale także bursztyn, odznaczenia, farmaceutyki i po raz kolejny kastety zatrzymali w marcu funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej z województwa lubelskiego

W sumie w marcu br. funkcjonariusze Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego udaremnił na granicy w woj. lubelskim przemyt ponad 210 tys. paczek papierosów o wartości rynkowej około 2,9 mln zł.

Papierosy

Pod koniec marca, w wyniku zaledwie czterech kontroli, funkcjonariusze zarekwizowali w sumie ponad 25 tys. paczek nielegalnych papierosów.

W Terespolu, podczas kontroli pociągu towarowego wjeżdżającego z Białorusi do Polski, w jednym z kontenerów, funkcjonariusze znaleźli 20 030 paczek papierosów. Kontrabanda została ukryta w ładunku lamp oświetleniowych i została wykryta dzięki użyciu skanera RTG.

Również w Terespolu, i również w pociągu towarowym jadącym z Białorusi do Polski, funkcjonariusze natrafili na 3199 paczek papierosów. Tym razem nielegalny ładunek ukryty został w ramach podwozi aż 10 wagonów. Ujawnienie było wynikiem wspólnych działań funkcjonariuszy służby celno-skarbowej oraz Straży Granicznej.

Z kolei w Dorohusku, w ścianie pod oknem przedziału pasażerskiego, funkcjonariusze znaleźli 300 paczek papierosów. Mundurowym udało się również ustalić sprawcę, którym okazał się obywatel Ukrainy. Mężczyzna przyznał się do winy i wystąpił z wnioskiem o udzielenie zgody na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności. Na poczet kary wpłacił 4,5 tys. zł.

Ujawnieniem 2056 paczek nielegalnych papierosów zakończyła się też kontrola samochodu osobowego marki Opel Omega na przejściu drogowym w Terespolu.



W zbiorniku na wodę 23-letni Ukrainiec ukrył piękne, duże bryły bursztynu



Ampułki leku podnoszącego wydolność organizmu znaleziono w autokarze relacji Równo-Wrocław

Towar ukryty był w przerbionym i przystosowanym do przemytu zbiorniku paliwa, progach, panelu i podłodze pojazdu. Kierujący pojazdem 56-letni Białorusin przyznał się do własności i ukrycia kontrabandy. Mężczyzna wyjaśnił, że papierosy chciał sprzedaż przypadkowym osobom w Terespolu.

Bursztynowy szlak

W marcu funkcjonariusze KAS z Dorohuska zatrzymali też ponad 30 kg bursztynu. Pierwsze ujawnienie miało miejsce 11 marca. W wyniku szczegółowej kontroli samochodu osobowego marki Fiat funkcjonariusze znaleźli w podłodze pojazdu 22,4 kg bursztynu. Kierujący fiatem 29-letni obywatel Ukrainy nie przyznał się do próby przemytu jantaru. Przekonywał, że pożyczył samochód w celu

wyjazdu do Polski i nie wiedział o ukrytym w nim towarze.

Dwie podróżujące osobowo peugeotem obywatelki Ukrainy próbowały z kolei przemyć ponad 3 kg bursztynu. Kobiety ukryły jantar pod odzieżą wierzchnią oraz w torebce. Obie tłumaczyły, że bursztyn dostały od obcych mężczyzn i miały go tylko przewieźć przez granicę i otrzymać za to po 500 hrywien.

Ponad 2,6 kg nieobrobionego bursztynu skrywała podłoga samochodu marki Volkswagen. Podróżujący pojazdem obywatel Ukrainy wyjaśnił, że nie wiedział o kontrabandzie. Winą za przemyt obciążył syna, który rzekomo często podróżuje jego samochodem.

23-letni obywatel Ukrainy próbował natomiast wwieźć



W opłu papierosy ukryte były nawet pod deską rozdzielczą



Odznaczenia z okresu Łotewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej miały trafić na targi staroci

do Polski 2,1 kg jantaru ukrywając go w zbiorniku na wodę. Tym razem były to piękne, duże bryły bursztynu – niewątpliwie gratka dla jubilerów.

Kastety

Funkcjonariusze z Oddziału Celnego w Hrebennem znaleźli 3 kastety w bagażach należących do pasażerów autokarów. 49-letni obywatel Ukrainy próbował wwieźć do Polski 2 sztuki tej broni. Z kolei nasz rodak w swoim bagażu miał ukryty jeden kastet.

Kolejny kastet ujawniono na przejściu granicznym w Dorohusku. Broń ukryta była w bagażu obywatela Ukrainy podróżującego autokarem relacji Kijów-Warszawa.

We wszystkich przypadkach broń została zatrzymana.

Farmaceutyki

Pasażerka samochodu osobowego marki Toyota, przekraczająca granicę w Dorohusku, ukryła w bagażu podręcznym 72 opakowania różnego rodzaju suplementów diety. Kobieta, obywatelka Litwy, wyjaśniła, że wszystkie specyfiki kupiła na potrzeby swoje i swojej rodziny. Hurtowych ilości specyfików nie zgłosiła jednak przy kontroli celnej.

Z kolei 50 ampulek leku podnoszącego wydolność organizmu, stosowanego m.in. przez sportowców, ujawnili funkcjonariusze z Dorohuska w autokarze relacji Równo-Wrocław. Kierowca autokaru wyjaśnił, że przesyłkę otrzymał od nieznajomej osoby w Kowlu i miała ona trafić do Wrocławia. Za tę przysługę mężczyzna miał otrzymać wynagrodzenie.

Odznaczenia i „markowe” skarpety

318 sztuk odznaczeń z okresu Łotewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej zatrzymali funkcjonariusze KAS z Dorohuska. Medale wioził w bagażu podręcznym 53-letni obywatel Łotwy. Mężczyzna tłumaczył, że odznaczenia pochodzą z firmy, w której kiedyś pracował. Nie zgłosił ich jednak przy odprawie granicznej, chociaż przywożąc hurtowe ilości towaru miał taki obowiązek. Jak wyjaśnił, odznaczenia miały trafić na sprzedaż na targach staroci.

Również w Dorohusku, podczas kontroli osobowego audi, funkcjonariusze ujawnili 50 par skarpet z logo znanych światowych firm. Właścicielką towaru okazała się 63-letnia obywatelka Polski. Kobieta wyjaśniła, że kupiła skarpety w sklepie na Ukrainie i wiozła dla siebie i rodziny. Takie ilości towaru miała jednak obowiązek zgłosić kontrolującą (IAS)

PRZEMYTNIICY NIE PRÓZNUJĄ

Wczoraj KAS poinformowała, że dzięki współpracy z policją zatrzymano blisko 1700 sztuk tabletek ECSTASY. Funkcjonariusze lubelskiej służby celno-skarbowej i Komendy Miejskiej Policji w Lublinie podejrzewali, że 25-letni mieszkaniec Puław zajmuje się przywozem do Polski narkotyków. Zatrzymali nadane w Holandii na adres mężczyzny przesyłki. Znaleźli w nich 1681 sztuk tabletek ECSTASY. 25-latek został zatrzymany i doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Lublinie, gdzie przedstawiono mu zarzut przywozu znacznej ilości środków odurzających. Za to przestępstwo grozi do 15 lat pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy w Lublinie aresztował mężczyznę na 3 miesiące.

Śmierć na drodze

38-latek z okolic Tarnobrodu wszedł wprost pod nadjeżdżające BMW. Został potrącony i zginął na miejscu. Kierowca samochodu był trzeźwy. Do tragicznego wypadku doszło w nocy ze środy na czwartek, na trasie W835 w miejscowości Luchów Górny, niedaleko Tarnobrodu. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 38-letni pieszy na prostej drodze wszedł na jezdnię wprost pod jadący samochód BMW. Nie wiadomo, dlaczego to zrobił. Mężczyzna zginął. Kierujący BMW 46-latek z gm. Tarnobród był trzeźwy. Policjanci wyjaśniają dokładne okoliczności zdarzenia. (JSZ)

Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta

PODZIEL SIĘ CHLEBEM

podaruj swój **1%** na rzecz osób ubogich i bezdomnych

KRS: 0000 135 612

rozlicz PIT bezpłatnie

→ na stronie www.albert.lublin.pl

→ w biurze Bractwa przy ul. Zielonej 3




PROMEDICA24

UKOŃCZ KURS NIEMIECKIEGO I ZYSKAJ PEWNĄ PRACĘ!

Chcesz pracować za granicą, ale nie znasz języka? Zgłoś się do nas! Nauczymy Cię niemieckiego, a po kursie otrzymasz oferty pracy w Niemczech.

502 912 734, 502 913 074 | www.promedica24.pl



Wojsko zaprasza do służby

Jeśli rekrutacja przebiegnie pomyślnie, na początek żołnierz otrzyma 3000 zł netto oraz dodatek mieszkaniowy w wysokości 390 zł. 11 kwietnia br. Wojskowa Komenda Uzupełnień w Chełmie zaprasza wszystkich chętnych do służby w Wojsku Polskim. W tym dniu będzie prowadzony nabór do 1 batalionu zmechanizowanego stacjonującego w Chełmie. Chętni do służby wojskowej powinni zabrać ze sobą dokumenty (dowód osobisty, zaświadczenie o pracy lub służbie w przypadku mundurowych, zaświadczenie o wykształceniu oraz o posiadanych kwalifikacjach).

Starający się o wstąpienie do armii powinni też posiadać zaświadczenie od lekarza rodzinnego o braku przeciwwskazań do przystąpienia do egzaminu ze sprawności fizycznej (na egzamin potrzebny strój sportowy). – Po zaliczeniu kwalifikacji rekrut może liczyć na pensję w wysokości 3000 zł netto oraz w przypadku braku mieszkania na dodatek mieszkaniowy w kwocie 390 zł – mówi szef Wydziału Rekrutacji WKU w Chełmie mjr Przemysław Kurzępa i dodaje, że w wojsku istnieje możliwość podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych.

JAROSŁAW KOPIŃSKI

Zaprojektują skwer przy Sienkiewicza

PULAWY Zgodnie z wolą mieszkańców biorących udział w ostatnim budżecie obywatelskim, Puławy zamawiają projekt nowego skweru, który powstanie w miejscu chodnika pomiędzy ul. Sienkiewicza i al. Partyzantów. Firmy projektujące tereny zielone mają szansę wykazać się przy nowym zadaniu dla miasta Puławy. Tym razem chodzi o niewielki plac o powierzchni ok. 650 metrów kwadratowych, tuż za ślepym zakończeniem ul. Sienkiewicza. Obecnie znajduje się tam chodnik, dwa stare trawniki i kilka drzew. Puławianie, jak wynika z dyskusji wokół ostatniego budżetu obywatelskiego, oczekują innego zagospodarowania tego terenu. Mieszkańcy chcą, żeby powstał

tam zielony skwer. Byłoby to pierwsze tego rodzaju miejsce w północno-wschodniej części miasta, do którego niedaleko mieliby mieszkańcy ul. Sienkiewicza, Żeromskiego, Reja, czy Kochanowskiego. Jak wynika z dokumentów udostępnionych przez Zarząd Dróg Miejskich, na skwerze miałyby znaleźć się m.in. ławki, kosze na śmieci, stojaki na rowery, trejaże oraz nowy układ alejek. Całość uzupełniałyby kompozycje z krzewów ozdobnych. Czas na składanie ofert mija dziś. Wybrany projektant na przygotowanie zamówionej dokumentacji otrzyma 2,5 miesiąca. Jeśli nie będzie kłopotów z przetargami, skwer powinien powstać przed końcem roku. (RS)

Bezpłatna mammografia w Janowcu

10 maja w Janowcu panie w wieku 50–69 lat będą mogły wykonać sobie badania mammograficzne (prześwietlenie piersi) w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi, finansowanego przez NFZ. Badania w mobilnej pracowni mammograficznej LUX MED, która pojawi się w Janowcu,

są bezpłatne. – Szczególnie zależy nam na dotarciu do pań z roczników 1966–1969, ponieważ za niesłusztę nie otrzymają one indywidualnych zaproszeń na badania mammograficzne – mówią organizatorzy. **Janowiec, 10 maja 2019 roku, przy stadionie, ul. Sandomierska 8. Rejestracja: tel. 58 666 24 44. (DW)**

Motocykliści rozpoczynają sezon, zbiórka w Dęblinie

Mieszkańcy Dębliny i Stężycy w najbliższą niedzielę będą mieli okazję obejrzeć na ulicach swoich miejscowości setki pięknych maszyn. Motocykliści z różnych stron Polski spotkają się przy Pomniku Lotników, a następnie w parady przejeżdżając udadzą się na Wyspę Wisła. Ogólnopolskie rozpoczęcie sezonu motocyklowego – to tytuł tegorocznej imprezy, na którą zjeżdżają miłośnicy dwóch kółek z całego województwa i nie tylko. Niedzielny zlot rozpocznie wizyta w Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie (zwiedzanie od godz. 10:00), maszyny zostaną następnie poświęcone przy Pomniku Lotników (godz. 11:30). Około godz. 12:30 motocyklowy orszak ruszy ulicami miasta

w kierunku Stężycy. Na miejscowej Wyspie Wisła od godz. 13:00 na gości czekać będą m.in. stoiska z gastronomią, a także scena, na której zagra zespół Rattlesnake. Organizatorzy przewidują także motocyklowe konkursy, pokazy i licytacje. Udział w zlocie jest bezpłatny. Impreza tradycyjnie ma wymiar charytatywny. W tym roku motocykliści będą mieli okazję pomóc puławskiej fundacji „Obok Nas” zebrać pieniądze na leczenie i rehabilitację małej Zuzi. To poruszająca się na wózku dziewczynka z niedowładem nóg i zwichniętym stawem biodrowym. Żeby mogła chodzić potrzebuje specjalistycznego sprzętu. Konieczne są m.in. poprawki protez wartę ponad 16 tys. zł. (RS)



Do Dębina i Stężycy zjadą miłośnicy dwóch kółek z całego województwa i nie tylko

12 lat za pizzę?

Nastolatek uzbrojony w drewnianą pałkę napadł na dostawcę pizzy i zabrał mu jedzenie. Młody mężczyzna został zatrzymany przez policjantów.

– Gdy dostawca przywiózł zamówioną pizzę na miejsce, 17-latek chciał zobaczyć jej składniki. Jednak spotkał się z odmową, gdyż musiał najpierw zapłacić – wyjaśnia Ewa Czyż, oficer prasowy chełmskiej policji.

Chłopak sięgnął wtedy po drewnianą pałkę i groził nią dostawcy. Zabrał mu pizzę wartą 33 zł. Dostawca zawiadomił mundurowych. Okazało się, że agresywny klient był poszukiwany. Nie wrócił na czas z przepustki do młodzieżowego ośrodka wychowawczego. Nastolatek został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Odpowie przed sądem za rozbój, za co grozi do 12 lat więzienia. (JSZ)



„Aleja jabłoniowa” w dzielnicy fabrycznej to jeden z symboli tej części miasta

Będzie nowa „aleja jabłoniowa” w Kraśniku

DZIELNICA FABRYCZNA Stare i chore jabłonie zostaną wycięte, a zastąpią je odmiany ozdobne. – Oryginalny charakter alei zostanie zachowany – zapewnia burmistrz Wojciech Wilk

W ramach realizowanego od ubiegłego roku projektu „Poprawa jakości środowiska w Mieście Kraśnik poprzez odnowę i rozwój terenów zieleni” pracami inwestycyjnymi zostaną objęte m.in. okolice al. Niepodległości w dzielnicy fabrycznej. Umowa na realizację tych zadań została podpisana 2 kwietnia br.

Prace potrwają do końca września br. i obejmą zagospodarowanie zieleni wzdłuż al. Niepodległości na odcinku od ul. Urzędowskiej do ul. Kardynała Wyszyńskiego i wzdłuż ul. Kardynała Wyszyńskiego na odcinku od al. Niepodległości do ul. Sikorskiego.

Przeprowadzony zostanie również remont nawierzchni chodnika oraz miejsc postojowych wzdłuż al. Niepodległości na odcinku od ul. Garażowej do drogi wewnętrznej za budynkiem Centrum Kultury i Promocji. Wartość całej inwestycji to 1,9 mln zł, w tym dofinansowanie ze strony Powiatu Kraśnickiego wynosi 255 tys. zł.

– „Aleja jabłoniowa” w dzielnicy fabrycznej to jeden z symboli tej części miasta – mówi burmistrz Wojciech Wilk. – Jednak drzewa rosnące obecnie wzdłuż al. Niepodległości nie pełnią już funkcji estetycznej i ze względu na swój stan zostaną usunięte. Nie oznacza to, że jabłonie całko-

wicie znikną z pejzażu miasta. W tym miejscu zostaną posadzone nowe ozdobne jabłonie i oryginalny charakter al. Niepodległości zostanie zachowany.

Zakres prac w ramach planowanej inwestycji obejmuje m.in. wycinkę drzew i krzewów w złym stanie zdrowotnym, zabiegi pielęgnacyjne istniejącej zieleni, uzupełnienie ubytków w zieleni nowymi nasadzeniami z zastosowaniem rodzimych gatunków roślin podnoszących bioróżnorodność terenu, efektywnych wizualnie, odpornych na warunki miejskie oraz przyczyniających się do ograniczenia hałasu, szpalerowe nasadzenie drzew

w tzw. alei jabłoniowej poprzez wymianę istniejących jabłoni, będących w złym stanie zdrowotnym i wizualnym, na nowe egzemplarze jabłoni ozdobnej, nasadzenia nowych krzewów i bylin, ułożenie nowej nawierzchni chodnika oraz miejsc postojowych na długości prawie 800 m.

W tym roku projekt zieloniny będzie również realizowany w starej części miasta, na Osiedlu Kolejowym i obejmuje: ul. Koszarową, Mieszka I, Kopernika, Al. Tyśiąclecia, skwery przy dworcu PKP i kościele Św. Ducha, tereny zielone przy amfiteatrze, Zalewie Kraśnickim (drugi etap) i Urzędzie Miasta. (DW)



Wyduszą z wiesiołka ile się da

ROŚLINY Naukowcy chcą wykorzystać odpady po tłoczeniu oleju z wiesiołka do produkcji kosmetyków. Jego prozdrowotne właściwości znane są od lat

Wiesiołek to roczna lub dwuletnia roślina zielna wywodząca się z Ameryki Północnej i Południowej. Preferuje piaszczyste tereny i może osiągać rozmiary nawet do 2 m. Rośliny te wytwarzają nasiona zawierające dużą ilość nienasyconych kwasów tłuszczowych. Po wszechnie wykorzystywana jest do tłoczenia oleju, stosowanego jako suplement diety wzmacniający odporność, czy poprawiający wygląd skóry. Od niedawna olej ten zaczął być wykorzystywany również do produkcji kosmetyków.

Wyłoków się nie wyrzuca

Tłoczenie oleju generuje powstawanie odpadów w postaci odtłuszczonych nasion wiesiołka. Nasiona te okazały się bogatym źródłem związków posiadających właściwości przeciwutleniające, należących do grupy polifenoli.

Badaczki z Zakładu Biologii Strukturalnej UM w Łodzi - dr Izabela Burzyńska-Pędziwiatr, dr Małgorzata Bukowiecka-Matusiak oraz prof. Lucyna Woźniak - postanowiły wykorzystać alkoholowe ekstrakty otrzymane z produkcji kosmetyków, zawierających w swoim składzie ten niezwykle cenny składnik.

Stres oksydacyjny

Dr Izabela Burzyńska-Pędziwiatr przyznaje, że pomysł na produkcję naturalnych kosmetyków z wiesiołkiem narodził się podczas badań w ramach pracy doktorskiej, dotyczących antyoksydacyjnych właściwości ekstraktów alkoholowych z wyłoków z wiesiołka *Oenothera paradoxa*.

- Badania wykazały, że te ekstrakty etanolowe posia-

dają właściwości antyoksydacyjne, chroniąc komórki przed nadmiernym stresem oksydacyjnym - wyjaśniła doktor.

Stres oksydacyjny powstaje poprzez zaburzenie równowagi pomiędzy powstającymi w naszym organizmie wolnymi rodnikami, czyli reaktywnymi formami tlenu, a naturalnymi mechanizmami obronnymi w postaci enzymów biorących udział w neutralizowaniu tych molekuł. Zbyt długo utrzymujący się stres oksydacyjny może być przyczyną wielu chorób, w tym chorób nowotworowych, cukrzycy typu 2 czy chorób neurodegeneracyjnych.

Biorecykling

- Cechą unikatową tego projektu jest to, że są to kosmetyki w 100 proc. naturalne z nasionami bądź ekstraktami z wiesiołka, które mogą słu-

żyć jako naturalne konserwanty, dzięki swoim właściwościom antyoksydacyjnym - zaznaczyła chemiczka.

Według niej zaletą tego projektu jest także to, że zarówno w badaniach, jak i do produkcji kosmetyków wykorzystywany jest odpad po produkcyjnym. - To przykład tzw. biorecyklingu i ogromna zaleta z ekonomicznego punktu widzenia - podkreśliła dr Burzyńska-Pędziwiatr.

Wiesiołek obosieczny

Współtwórczyni opracowania dr Małgorzata Bukowiecka-Matusiak podkreśla, że analiza składu ekstraktów z wiesiołka wykazała, że zawiera on szereg różnych polifenoli, czyli naturalnych przeciwutleniaczy. Niosą one wiele pozytywnych skutków dla organizmu człowieka w kontekście przeciwdziałania stresowi oksydacyjnemu.

Te same właściwości zostały wykorzystane do produkcji kosmetyków, ponieważ polifenole wykazują pozytywny wpływ na skórę.

Równolegle naukowcy z Zakładu Biologii Strukturalnej UM w Łodzi prowadzą badania dot. przeciwnowotworowych i przeciwcukrzycowych właściwości wiesiołka i jego alkoholowych ekstraktów. Ich badania wykazały, że wiesiołek może wykazywać zarówno właściwości przeciwutleniające, jak i przeciwnowotworowe - prooksydacyjne.

- Ciekawe w tych badaniach jest to, że wiesiołek jest takim mieczem obosiecznym - wykazuje z jednej strony właściwości antyoksydacyjne, pomagając w neutralizacji wolnych rodników, a z drugiej strony, w innych typach badań, wykazuje właściwości prooksydacyjne, stymulując produkcję wolnych rodników, czyli reaktywnych form tlenu - wyjaśniła dr Izabela Burzyńska-Pędziwiatr.

Przeciwutleniające właściwości wiesiołka badacze chcą wykorzystać do wspomagania leczenia cukrzycy typu 2.

Męska sprawa

Właściwości ekstraktów z wiesiołka wykorzystane zostały na początku do produkcji męskiej linii kosmetyków, tj. mydła o właściwościach peelingujących, zawierającego oprócz ekstraktu, także zmielone nasiona wiesiołka. Dodatkowo powstał balsam do brody o właściwościach zmiękczających zarost oraz pielęgnujących. W planach są również inne kosmetyki z linii męskiej a także linia kobieca. Obecnie badaczki poszukują firmy, która pomoże skomercjalizować ich badania i wprowadzić produkty kosmetyczne na rynek.

(PAP - NAUKA W POLSCE)

62 zł. klik. Zbieramy więcej, wspieramy chętniej

POMOC Crowdfunding cieszy się coraz większą popularnością. W serwisie Zrzutka.pl w ciągu roku liczba zbiórek wzrosła o 300 proc., a wpłat - o ponad 120 proc. Średnia wpłata nieznacznie przekracza 60 zł. To o wiele mniej niż na Zachodzie, ale stopniowo zmniejszamy ten dystans. Najczęściej zbieramy na cele charytatywne

- Rynek crowdfundingu w Polsce wygląda teraz bardzo dobrze, z roku na rok notujemy wzrosty dwu-, trzykrotne, w zależności od platformy. Tendencje na rynku są zbieżne z rozwojem e-commerce'u i popularności technologii mobilnych. Przewidujemy, że wzrosty będą jeszcze bardziej dynamiczne od dotychczasowych - ocenia Tomasz Cholaś, współzałożyciel portalu Zrzutka.pl.

- Różnice pomiędzy zbieraniem środków tradycyjnie a poprzez crowdfunding

są potężne. Przede wszystkim zbierając środki online, mamy transparentność, wiemy, ile środków zebraliśmy, i są one bezpieczniejsze. Jest to również wygoda i szybkość. Środki jesteśmy w stanie przekazać natychmiast. W przypadku tradycyjnych metod zbierania jest to dużo trudniejsze - tłumaczy Tomasz Cholaś.

Dzieci i zwierzęta

Najwięcej jest zbiórek związanych ze zdrowiem i leczeniem dzieci, a także wspierających zwierzęta.

- Dużo jest akcji, o których nawet byśmy nie pomyśleli, np. zbieranie na nagrobek czy na ściągnięcie zwłok do Polski. Jest to bardzo kosztowne. W takie akcje angażuje się cała rodzina i znajomi, potrafią zebrać w ciągu jednego dnia 20-30 tys. zł - wymienia współzałożyciel Zrzutka.pl. - Ludzie zbierają na wspólne wyjazdy, maratony, akcje w przedszkolu np., budowę placu czy wyjście do kina. Dziennie pojawia się ponad 700 akcji, często bardzo przyziemnych celów.

Zrzutkę może zorganizować nie tylko osoba prywatna, ale też instytucje i fundacje. Dla firm, zwłaszcza małych i średnich oraz nowo powstałych, crowdfunding często jest jedynym źródłem finansowania. W ten sposób w Polsce powstał m.in. magazyn „Kosmos dla Dziewczynki”, z kolei producent piw kraftowych Doctor Brew pozyskał przez finansowanie społecznościowe przez platformę crowdfundingu udziałowego ponad 3,2 mln zł.

Popularny w Polsce jest equity crowdfunding. Zmia-

ny w prawie sprzyjają tej popularności. Ludzie chętniej wspierają projekty, w których w zamian za swoją składkę mają udziały w projekcie.

Zbierają ale czy dają?

Rośnie zainteresowanie crowdfundingiem również z drugiej strony, czyli wśród wspierających. Chociaż nie jest to jeszcze tak rozpowszechnione jak w USA czy Europie Zachodniej.

- Średnia wpłata w Polsce jest dużo niższa, bo wynosi 62 zł. W porównaniu do rynków europejskich, bardziej roz-

winiętych krajów czy Stanów Zjednoczonych jest to czterokrotnie mniej, za to dynamika wzrostu crowdfundingu w Polsce jest dużo wyższa. W ciągu najbliższych kilku lat nadgonimy różnice pomiędzy rynkiem polskim a europejskim czy amerykańskim - mówi Cholaś. - Co ważne, Polacy słyną z dobrych technologii, nasze platformy są bardzo dobrze rozwinięte, a przy rosnącej popularności crowdfundingu mogą one zaistnieć także na rynkach europejskich.

(OPRAC. NEWSERIA.PL)

Pogoni za liderem ciąg dalszy

PIŁKARSKA III LIGA Zanosi się na bardzo ciekawy weekend. Kibiców czekają aż trzy mecze derbowe. W jednym z nich Motor spróbuje podtrzymać dobrą passę w Piszczacu, gdzie zagra z Podlasie Biała Podlaska. Spotkanie rozpocznie się o godz. 14



FOT. TOMASZ LEWAK/MOTORLUBLIN.PL

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Piłkarze z Lublina przed tygodniem pokonali przedostatnią drużynę w tabeli – Spartakusa Daleszyce 3:1. Nie był to wielki mecz w wykonaniu gospodarzy, ale liczą się trzy punkty. Bohaterem zawodów był lewy obrońca Motoru Kamil Pajnowski, który zdobył wszystkie trzy bramki. Teraz będzie miał okazję zagrać przeciwko swojemu byłemu klubowi. To właśnie z Podlasia „Pajno” trafił do Górnika Łęczna, a stamtąd w zimie został wypożyczony do żółto-biało-niebieskich.

– Fajnie będzie zagrać z chłopakami, z którymi jeszcze niedawno grałem w jednej drużynie – mówi Pajnowski.

I wyjaśnia, że spodziewa się trudnego meczu. – Podlasie dobrze rozpoczęło rundę wiosenną. Boisko w Piszczacu może być ich atutem. My postaramy się jednak o kolejne zwycięstwo – zapewnia 20-letni obrońca.

Trener Motoru musi znowu zdecydować kogo wystawić w ataku. Do tej pory Mateusz Majewski dwa razy wychodził w podstawowym składzie i dwa razy pojawiał się na boisku z ławki. Nie zdobył jednak żadnego gola. Identycznie wygląda sytuacja występów Michała Palucha, czyli drugiego napastnika. Różnica jest taka, że 25-latek zaliczył jedno trafienie w derbach z Avią Świdnik.

– Jeszcze zobaczymy, kto zagra z Podlasie. Może obaj

wystąpią od początku meczu? To też jest pomysł. Będziemy obserwować zawodników, mamy jeszcze czas, żeby podjąć decyzję odnośnie jedenastki, która powalczy o kolejne punkty – mówi Robert Góralczyk.

Rundę rewanżową lepiej rozpoczęli żółto-biało-niebiescy, którzy w czterech występach wywalczyli 12 „oczek”. Podlasie też nie ma jednak na co narzekać. W trzech meczach Paweł Komar i jego koledzy dopisali do swojego konta siedem punktów. Ostatnio przegrali jednak na wyjeździe ze Stalą Kraśnik 1:3. Goście wcale nie grali źle i mieli pretensję do sędziów, że podyktowali dwa rzuty karne dla rywali.

– Szczerze mówiąc z prze-

biegu meczu remis w Kraśniku się nam należał. Mimo porażki nie mamy jednak zamiaru się załamywać. Na pewno postaramy się o niespodziankę w spotkaniu z Motorem. Bierzemy się do pracy i w sobotę liczymy na jakieś punkty – mówi Przemysław Sałański. I dodaje, że białczanie doskonale zdają sobie sprawę, że muszą uważnie pilnować Kamila Pajnowskiego, który ostatnio zdobył trzy gole w starciu ze Spartakusem Daleszyce. – Cieszymy się z formy Kamila i tych jego trzech bramek, bo to w końcu nasz były zawodnik. Wiemy jednak, że nie można zostawiać mu zbyt wiele miejsca przy stałych fragmentach gry – dodaje szkolenowiec Podlasia.

Nieciekawa sytuacja Avii

PIŁKARSKA III LIGA Nie takiego początku rundy wiosennej spodziewali się kibice w Świdniku. Avia jest jedną z sześciu drużyn, która w tym roku nie zdobyła jeszcze kompletu punktów. W sobotę też trzeba będzie się napracować na pełną pulę. Na stadionie przy ul. Sportowej zamelduje się Chełmianka. Początek derbów o godz. 16

Żółto-niebiescy w czterech występach uciulali dwa „oczka”. Efekt? Osunęli się w tabeli na 12 miejsce. W sumie seria meczów bez zwycięstwa drużyny Tomasza Bednaruka trwa już od 13 października. W dziewięciu kolejnych spotkaniach Piotr Prędota i spółka zanotowali: pięć remisów i cztery porażki. W miniony weekend mieli trochę pecha, bo nieźle zaprezentowali się w starciu z liderem – Stalą Rzeszów. Przegrali jednak 1:3. Już w pierwszych minutach gospodarze zaliczyli strzały w: słupkę i poprzeczkę. A pierwsze gola stracili po rzucie rożnym, który Stali się nie należał.

– Było to dobre spotkanie w naszym wykonaniu, ale za wrażenia artystyczne punktów się nie przyznaje. Teraz przed nami spotkanie z Chełmianką, czyli mecz derbowy. Postaramy się zagrać jeszcze lepiej i powalczyć wreszcie o trzy

punkty, bo nasza sytuacja robi się nieciekawa – mówi Tomasz Bednaruk, trener żółto-niebieskich.

Jeszcze niedawno trwała także seria spotkań bez wygranej Chełmianki. Białozieloni w miniony weekend wreszcie cieszyli się z trzech punktów. Na swoim boisku pokonali Orłęta Spomlek 2:0. Ilicznik zatrzymał się na 11 spotkaniach. Teraz drużyna Artura Bożyka spróbuje pójść za ciosem.

Trzeba jeszcze dodać, że mecz z Chełmianką będzie spotkaniem podwyższonego ryzyka. Dlatego, aby odesobotnie zawody trzeba odebrać bezpłatne wejściówki. Będą one dostępne w siedzibie Avii jeszcze w piątek, w godz. 8-16. W dniu meczu bilety będzie można dostać w kasie przy wejściu na stadion od godz. 14. Trzeba zabrać ze sobą dokument tożsamości.

(LUKISZ)

WRESZCIE PRZELAMANIE W RADZYNIU?

Kolejne, trudne zadanie czeka Orłęta Spomlek. Białozieloni w sobotę o godz. 16 podejmują wicelidera z Nowego Targu. Ekipa z Radzyna Podlaskiego przegrała wszystkie, cztery swoje spotkania i nadal nie ma na koncie ani jednego gola. Za to Podhale wiosną jest niepokonane i ma bilans bramkowy 9-2. Trzeba jednak dodać, że podopieczni Dariusza Mrózki tylko raz zagrali w tym roku na wyjeździe. A Orłęta u siebie też rzadko gubią punkty. – Ciężko przeboleć i wytłumaczyć kolejną porażkę – mówił po meczu z Chełmianką trener Orłąt Rafał Borysiuk. – Obie drużyny nie zagrały dobrego meczu. W grze było bardzo dużo przypadku. Mam wielkie pretensje do zespołu, bo mając w drużynie sześciu zawodników powyżej 1,90 cm tracimy gola ze stałego fragmentu gry. Nie wiem co powiedzieć. Nie mamy jednak zamiaru robić pogrzebu, bo jeszcze jest bezpiecznie w tabeli. Musimy się jednak szybko obudzić. Mamy teraz kolejnego, trudnego rywala, czyli Podhale. Gramy jednak u siebie i postaramy się przełamać – dodaje popularny „Borys”.

Chcą pokazać, że też potrafią walczyć

PIŁKARSKA III LIGA Przed tygodniem Wisła niespodziewanie zostawiła wszystkie trzy punkty w Sieniawie, gdzie przegrała z Sokołem 0:2. W sobotę drużyna z Puław spróbuje się zrehabilitować w starciu ze Stalą Kraśnik (godz. 16)

Duma Powiśla ma jednak sporo kłopotów kadrowych. Na pewno nie zagra Michał Król, który będzie musiał pauzować za kartki. Na zdrowie narzekają z kolei: Krystian Puton, Michał Zuber i Szymon Stanisławski. Największe szanse na grę w sobotę ma ten ostatni. – Robimy wszystko, żeby postawić chłopaków na nogi, ale może być ciężko. Mamy swoje problemy jednak bez względu na to, w jakim składzie zagramy będziemy chcieli się zrehabilitować za nasz występ w Sieniawie – mówi Marcin Popławski, drugi trener Wisły.

I wyjaśnia czeka zabrakło gościom w ostatnim meczu. – Od pierwszej minuty nie podjęliśmy walki z przeciwnikiem. W naszej grze brakowało przede wszystkim zadziorności. A w tej lidze to podstawa. Przeciwko Stali będziemy chcieli jednak

pokazać, że potrafimy walczyć.

Uważam, że mamy wyższe umiejętności niż rywale. Trzeba to jednak udowodnić także na boisku – dodaje popularny „Papaj”.

Kraśniczanie na wiosnę jeszcze nie przegrali. W czterech meczach zanotowali po dwa: zwycięstwa i remisy. Drużyna Jarosława Pacholarza zdobyła cztery gole, a wszystkie były dziełem braci Królów. Rafał do swojego dorobku dopisał już w tym roku trzy bramki, a Kamil jedną. – Zdajemy sobie sprawę, że to właśnie ten duet stanowi o sile rywala. Na pewno Rafał potrafi strzelać gole, co nie raz już w tym sezonie udowodnił. Kamil też dobrze gra tyłem do bramki i w powietrzu. Wiemy, że nie będzie łatwo o trzy punkty, ale chcemy się szybko podnieść po porażce z Sokołem – zapewnia trener Popławski. (LUKISZ)

OSTATNIA RUNDA DANIELA SZEWCZA W STALI

Stal będzie musiała radzić sobie w Puławach bez kapitana – Damiana Pietronia, który ostatnio w starciu z Podlasie obejrzał czwartą w tym sezonie żółtą kartkę. Niebiesko-żółci zapowiadają jednak, że będą chcieli zrewanżować się rywalom za porażkę z pierwszej rundy (2:4). – Nasza grupa pokazuje, że niespodzianki często się zdarzają. Tak było przed tygodniem w Sieniawie, gdzie Wisła przegrała z beniaminkiem. A my mamy w swoich szeregach zawodników, którzy potrafią robić różnice, dlatego szanse oceniam na 50 na 50 – mówi Daniel Szewc, piłkarz Stali. – Pamiętamy też pierwszy mecz z Wisłą, w którym przegraliśmy 2:4. Rozegraliśmy wówczas jedno z najlepszych spotkań w tym sezonie, a nie zdobyliśmy nawet punktu. Fajnie byłoby teraz zrewanżować się przeciwnikowi. Tym bardziej, że to będzie moja ostatnia runda w Stali i chciałbym się udanie pożegnać z klubem. W następnym sezonie myślę o roli grającego trenera w niższych ligach – dodaje Szewc.



FOT. STALKRAŚNIK.PL

Stal rozegrała jeden z najlepszych meczów w obecnych rozgrywkach właśnie przeciwko Wiśle Puław. Co ciekawe, to spotkanie jednak przegrała 2:4

Będzie trudniej

EKSTRALIGA RUGBY W trzeciej kolejce Budowlani Lublin zmierzają się ze Skrą Warszawa. Początek sobotniego meczu na stadionie przy ul. Krasińskiego o godzinie 14

Dla lublinian będzie to pierwszy występ obecnym sezonie przed własnymi kibicami. Dwie dotychczasowe serie spotkań Budowlani wystąpili na boisku przeciwnika. Warto podkreślić, że były to udane występy. Drużyna prowadzona przez trenerów Stanisława Więciorka i Andrzeja Kozaka odnotowała komplet zwycięstw: 22:20 z Orkanem Sochaczew i 24:6 z KS Budowlani Łódź. – W kategorii niespodzianki można zapisać mecz w Sochaczewie – przekonuje trener Stanisław Więciorek. – Zawodnicy podeszli bardzo ambitnie do tego spotkania. Rozegraliśmy pod względem mentalnym dobre zawody, drużyna nie pękła przy naporze przeciwnika i walczyła do końcowej syreny. Jak widać, opłaciło się.

Dobra postawa w starciu z Orkanem i KS Budowlani Łódź pozwala z nadzieją patrzeć na kolejne mecze. Obecny sezon 2019 rozgrywany jest bowiem w tzw. wersji skróconej, a zakończy się już w czerwcu tego roku. Dlatego każdy mecz jest ważny, to okazja do zdobywania cennych punktów, które na koniec dadzą wyższą lokatę w klasyfikacji w walce o utrzymanie. – Przed nami najtrudniejsze spotkanie z dotychczas rozegranych – twierdzi szkoleniowiec ekipy z Lublina. – Skra to solidna drużyna, która w ostatniej kolejce przegrała u siebie, dość nieszczyśliwie, z zespołem z Sochaczewa 14:17. Ma kilku ciekawych zawodników i musimy o tym pamiętać. Liczymy na dobrą grę. Gramy przed naszymi kibicami i o właściwą motywację zawodników możemy być spokojni. Stołeczni mieli zdecydowanie mniej szczęścia niż Budowlani. Oprócz przegranej z KS Budowlani na inaugurację ulegli na wyjeździe Lechii Gdańsk. Faworytem sobotniego spotkania są gospodarze, którzy z kompletem wygranych plasują się na trzecim miejscu w tabeli ekstraklasy. – Podchodzimy bardzo spokojnie do każdego rywala. Chcemy popętnić jak najmniej błędów. W planach mamy przede wszystkim ładną skuteczną grę – mówi trener Więciorek. **(GROM)**

Tomasz Midziński jego koledzy zagrają z ostatnią w tabeli Olimpią Elbląg



Wygrana to obowiązek

PIŁKARSKA II LIGA Górnik Łęczna w najbliższej kolejce zmierzy się na wyjeździe z Olimpią Elbląg, a zespół z ławki trenerskiej poprowadzi Marcin Broniszewski, który we wtorek zastąpił na tym stanowisku Franciszka Smudę

Ostatnie dwa tygodnie to znów gorący okres w Łęcznej. Po bezbramkowym remisie z Widzewem Łódź na własnym stadionie z posadą trenera pożegnał się trener Smuda. Drugie podejście popularnego „Franza” jako szkoleniowca „zielono-czarnych” trwało zaledwie kilka miesięcy i zamknęło się na dziewięciu spotkaniach. Pod jego wodzą zespół zanotował trzy wygrane, cztery remisy i dwie porażki zanim zarząd zdecydował się na roszadę na trenerskiej ławce. Teraz za wyniki zespołu odpowiadać będzie dotychczasowy asystent byłego selekcjonera reprezentacji Polski – Marcin Broniszewski.

Nowy trener Górnika „na dzień dobry” zmierzy się na wyjeździe z Olim-

pią Elbląg, która zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. Górnik chcąc zachować szansę na kontakt z czołówką nie ma prawa stracić punktów w Elblągu. Dla Pawła Sasina i jego kolegów nie będzie to jednak łatwy mecz. Olimpia wiosną potrafiła bowiem pokonać u siebie Radomiaka Radom, a w ostatniej kolejce urwała punkty swojej imiennicze z Grudziądza. – Czekamy na trudne spotkanie bo jak pokazują wyniki w drugiej lidze nie ma łatwych meczów. Może być tak, że uda nam się szybko zdobyć gola, ale również dobrze możemy do 90 minut bić głową o mur i dopiero w końcówce przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Ja osobiście nie dopuszczam myśli, że

możemy ten mecz zremisować – przekonuje Aron Stasiak, napastnik Górnika, który wciąż czeka na premierowe trafienie w jego barwach na poziomie drugiej ligi.

Sobotni mecz w Elblągu rozpocznie się o godzinie 18.

Mecz zaległy: Resovia – ROW 1964 Rybnik 0:1 (Michał Bojdys 54). **Pozostałe mecze:** Olimpia Grudziądz – Rozwój Katowice ● GKS Bełchatów – Znicz Pruszków ● Ruch Chorzów – Stal Stalowa Wola ● Skra Częstochowa – Gryf Wejherowo ● Radomiak Radom – ROW 1964 Rybnik ● Siarka Tarnobrzeg – Resovia ● Pogoń Siedlce – Elana Toruń ● Błękitni Stargard – Widzew Łódź.

BS

WYCHOWANKOWIE ZOSTAJĄ

Górnik skorzystał z opcji przedłużenia kontraktów z czwórką swoich wychowanków: Karolem Turkiem, Jakubem Jaroszyńskim, Adrianem Szczerbą i Przemysławem Skaleckim. Nowe umowy z tymi zawodnikami będą obowiązywać do końca sezonu 2019/2020. Jaroszyński występuje obecnie w klubowych rezerwach. Z kolei pozostała trójka wiosną została wypożyczona do klubów trzecioligowych. Turek występuje w Orleciech Radziń Podlaski, Szczerba w Raduni Stężyca, a Skalecki w Wiśle Puław. – Trzech zawodników wypożyczyliśmy do niższych lig, aby mogli się ogrywać. Każdy z nich gra w tych drużynach co jest niezwykle ważne dla ich rozwoju. Przede wszystkim zdobywają cenne doświadczenie, a my wciąż przyglądamy się ich postępowi. Pierwsza drużyna stoi przed nimi otworem, jeśli tylko udowodnią swoją dyspozycją, że zasługują na miejsce w kadrze – powiedział Grzegorz Bronowicki, skaut Górnika Łęczna cytowany przez klubowy portal.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 5-7 KWIEŃNIA

PIŁKA NOŻNA

III liga, wszystkie mecze w sobotę:

Podlasie Biała Podlaska – Motor Lublin (14, w Piszczacu) ● Wisła Puławy – Stal Kraśnik (16) ● Avia Świdnik – Chelmskianka Chełm (16) ● Orlecie Radziń Podlaski – Podhale Nowy Targ (16).

IV liga, sobota: Lublinianka Lublin – Orlecie Łuków (15) ● Hetman Zamość – Lewart Lubartów (16).

Niedziela: Górnik II Łęczna – Powiślak Końskowola (11) ● Hucza Tyszowce – Kłos Chelm (14) ● Łada 1945 Biłgoraj – Polesie Kock (15) ● Kryształ Wierbikowice – Victoria Żmudź (15) ● Włodawianka Włodawa – Start Krasnostaw (15) ● Tomasovia Tomaszów Lubelski – MKS Ryki (16).

Biała klasa okręgowa, wszystkie mecze w niedzielę

o godz. 16: Olimpia Okrzeja – Huragan Międzyrzec Podlaski ● LKS Milanów – Bad Boys Zastawie ● Bizon Jeleniec – Granica Terespol ● Unia Krzywda – Tytan Wisznice ● Grom Kąkolewnica – Sokół Adamów ● Kujawiak Stanin – ŁKS Łazy ● Unia Żabików – Lutnia Piszczac.

Chełmska klasa okręgowa, sobota: Sparta Rejowiec Fabryczny – Start Pawłów (11) ● Brat Siennica Nadolna – Unia Rejowiec (12) ●

Ruch Izbica – Tatrzan Kraśniczyn (16).

Niedziela (wszystkie mecze o godz. 16): Spółdzielca Siedliszcze – Ogniwo Wierzbica ● Agros Suchawa – Granica Dorohusk ● Frassati Fajslawice – Orzeł Srebrzyszcze ● Unia Białopole – Hetman Żółkiewka.

Lubelska klasa okręgowa, wszystkie mecze w niedzielę:

Avia II Świdnik – LKS Stróża (11) ● Unia Wilkołaz – Sygnał Lublin (14) ● POM Iskra Piotrowice – Granit Bychawa (15) ● Janowianka Janów Lubelski – Świdniczanica Świdnik Mały (15) ● Orion Niedrzwica Duża – Sokół Konopnica (15) ● Wisła II Puławy – Piaskovia Piaski (16) ● Tur Milejów – Mazowsze Stężyca (16) ● Stal Poniatowa – Opolanin Opole Lubelskie (16).

Zamojska klasa okręgowa, sobota: Olimpia Miączyn – Unia Hrubieszów (13) ● Olimpiakos Tarnogród – Metalowiec Goraj (15) ● Omega Stary Zamość – Victoria Łukowa/Chmielek (15). **Niedziela:** Sokół Zwierzyniec – Potok Sitno (11) ● Gryf Gmina Zamość – Włókniarz Frampol (14) ● Orkan Bełżec – Tanew Majdan Stary (15) ● Grom Różaniec – Korona Łaszczów (16) ● Roztocze Szczeszczyszyn – Sparta Woźuczyn (16).

Centralna Liga Juniorów starszych, niedziela:

Motor Lublin – Górnik Zabrze (14).

Centralna Liga Juniorów młodszych, niedziela:

BKS Lublin – Wisła Kraków (17).

Centralna Liga Juniorów U-15, sobota:

AP TOP 54 Biała Podlaska – Górnik Łęczna (12) ● Motor Lublin – Cracovia (13.15).

IX Wiosenny Puchar Lublina

– **Lubelska Liga Orlikowa Wiosna 2019**, piątek (Orlik SP 52 przy ul. Jagiełły 11): Ball Lublin – Hanesco PPNZ Lublin (19) ● Qłęczki – Omega (19.35) ● Spizarnia – Hanesco PPNZ Sokół (20.10).

V Unijne Grand Prix Wiosna 2019 „Lublin – Tobie Ukochane Moje Miasto” – turniej dla dzieci.

w sobotę od godz. 9 na Orliku SP 52 przy ul. Jagiełły 11 w Lublinie.

FUTSAL

I liga mężczyzn: AZS UMCS Lublin – Berland OSiR Komprachcice, w niedzielę o godz. 14 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

KOSZYKÓWKA

Energia Basket Liga mężczyzn: TBV Start Lublin – Trefl Sopot, w sobotę o godz. 12.40 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

Energia Basket Liga kobiet:

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – CCC Polkowice, w sobotę o godz. 19 i ewentualnie w niedzielę o godz. 17 w hali MOSiR im. Dziesiąta Niedzieli przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie.

Rozgrywki LNBA, w sobotę i niedzielę w Centrum Kultury Fizycznej UMCS przy ul. Langiewicza w Lublinie. Program kolejki, sobota:

Akademia HoopLife – Antyshop.pl (13) ● Orlikowe Świry – Winiamia u Dyszona (14) ● Folpak – NoToCo (15) ● The Reds Antosiewicz.edu – Devils (16) ● Dom Plus Team – KSC Rodmos (17).

Niedziela: Alpaca Alfachem Team – Dbros (14) ● Kouba – Bad Boyz (15) ● Symbit – Espo-Pszczółka II (16.30) ● Alco – Matematyka (18).

SIATKÓWKA

Turnieju półfinałowy o awans do I ligi, od piątku do niedzieli w hali SP 7 przy ul. Armii Krajowej w Świdniku. Program zawodów, piątek: MKS Avia Świdnik – ZAKSA Strzelce Opolskie (godz. 17) ● LUK

Politechnika Lublin – MKS Andrychów (19). **Sobota:** ZAKSA – Andrychów (16) ● Avia – Politechnika (18). **Niedziela:** Politechnika – ZAKSA (15) ● Andrychów – Avia (17).

RUGBY

Ekstraliga: Budowlani Lublin – Skra Warszawa, w sobotę o godz. 14 na boisku przy ul. Krasińskiego w Lublinie.

BIEGI

Czwarta Dycha do Maratonu, w niedzielę od godz. 12. Start i meta będą zlokalizowane w pobliżu Ośrodka „Stonieczny Wrotków” nad Zalewem Zemborskim w Lublinie.

PIYWANIE

Akademickie Mistrzostwa Polski, piątek i sobotę od godz. 9 na pływalni Aqua Lublin przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie.

SZACHY

Turnieje cykliczne „Szach Królów – 2019” o puchar Prezydenta Miasta Lublin, pierwszy turniej zostanie rozegrany w kategorii open, a drugi jest przeznaczony dla młodych talentów do lat 14, w niedzielę od godz. 10 w świetlicy klubowej przy al. Piłsudskiego w Lublinie. Więcej informacji na stronie szachy.lublin.pl.

ŻUŻEL

* PGE Ekstraliga: Speed Car Motor Lublin – MRGARDEN GKM Grudziądz, w niedzielę o godz. 19 na stadionie przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie.

(LUKISZ)

Kolejny krok do awansu?

SIATKÓWKA Od piątku do niedzieli rozegrany zostanie w Świdniku turniej półfinałowy o awans do I ligi. Oprócz organizatora miejscowej Avii wezmą w nim udział LUK Politechnika Lublin, ZAKSA Strzelce Opolskie i MKS Andrychów. Dwie najlepsze drużyny awansują do finału

W hali Szkoły Podstawowej nr 7 zaprezentują się najlepsze drużyny po sezonie zasadniczym grup 5 i 6. Gospodarze są jednym z faworytów. – Obsada naszego turnieju jest bardzo mocna. Myślę, że jego zwycięzca, a może i druga drużyna na podium, spokojnie awansuje następnie do I ligi – ocenia kapitan MKS Avia Marcin Kurek. – Każda z ekip ma po 25 procent szans na sukces. My, z racji, że względu na własną halę mamy o kilka procent więcej – dodaje prezes Szczerba. Na początek, w piątkowy wieczór, żółto-niebiescy sprawdzą się w starciu z ZAKSA Strzelce Opolskie. W grupie 5 drużyna prowadzona trenera Rolanda Dembończyka zajęła drugie miejsce, za zwycięzcą MKS Andrychów. Od wyniku tego spotkania zależeć będzie czy gospodarze już na początku nie skomplikują sobie drogi do finału.

– Wygrana sprawi, że będziemy w komfortowej sytuacji przed kolejnym starciem, z Politechniką – mówi Jakub Guz, przyjmujący MKS Avia. – Znamy lublinian, graliśmy z nimi w sezonie zasadniczym. To trudny i wymagający rywal – dodaje prezes MKS Avia Radosław Szczerba. W sezonie zasadniczym obie ekipy rywalizowały dwukrotnie. W pierwszym spotkaniu w Świdniku zwyciężyła Avia w trzech setach. W rewanżu w Lublinie górą była LUK Politechnika, wygrywając 3:2. Z podopiecznymi trenera Macieja Kołodziejczyka gospodarzom przyjdzie zmierzyć się w sobotę. Na zakończenie turnieju żółto-niebiescy sprawdzą formę z najlepszym zespołem grupy 5 MKS Andrychów. Na etapie półfinałów grupowych MKS okazał się lepszy do TKS Tychy.

Terminarz spotkań – piątek, 5 kwietnia: MKS Avia Świdnik – ZAKSA Strzelce Opolskie (godzina 17) ● LUK Politechnika Lublin – MKS Andrychów (19) ●

sobota, 6 kwietnia: ZAKSA – Andrychów (16) ● Avia – Politechnika (18) ● niedziela, 7 kwietnia: Politechnika – ZAKSA (15) ● Andrychów – Avia (17).

Mecze rozegrane zostaną w hali Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku. **(GROM)**

Multi Multi (4.04), godz. 14

4, 5, 9, 15, 20, 22, 23, 28, 30, 31, 32, 56, 57, 58, 61, 63, 68, 70, 73, 76. Plus 22.

Multi Multi (3.04), godz. 21.40

5, 7, 8, 9, 11, 13, 18, 22, 23, 25, 31, 33, 44, 51, 56, 59, 60, 67, 69, 80. Plus 23.

Mini Lotto (3.04)

1, 8, 28, 37, 42.

Ekstra Pensja (3.04)

4, 7, 25, 33, 35 – 1.

Kaskada (4.04), godz. 14

2, 3, 4, 6, 7, 8, 11, 13, 15, 16, 18, 20.

Kaskada (3.04), godz. 21.40

1, 3, 4, 5, 6, 7, 13, 14, 15, 19, 22, 23.

Super Szansa (4.04), godz. 14

0, 9, 6, 9, 7, 7, 9.

Super Szansa (3.04), godz. 21.40

0, 2, 6, 4, 5, 8, 5.

Powalczyli, ale punkty odjechały

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W ostatniej kolejce sezonu zasadniczego Azoty Puławy przegrały z Orlen Wisłą Płock 21:24 i zakończyły tę fazę rozgrywek na piątym miejscu w tabeli. Już w sobotę oba zespoły spotkają się ponownie, tym razem w Płocku, w półfinale Pucharu Polski.

W pierwszej rundzie play-off przeciwnikiem puławian będzie Gwardia Opole, a pierwsze spotkanie zostanie rozegrane w Puławach. Gospodarze mieli jeszcze szansę na zajęcie czwartego miejsca w tabeli dającego przywilej rozgrywania decydującego meczu pierwszej rundy play-off na swoim boisku. Musieli jednak pokonać płocczan i liczyć, że Gwardia Opole nie wygra z ostatnią w tabeli Arką Gdynia. Żaden z tych warunków nie został spełniony i Azoty zajęły piąte miejsce. – Pokazaliśmy, że możemy walczyć z Płockiem jak równy z równym. W sobotę gramy z nimi w Pucharze Polski i chcemy awansować do finału – powiedział rozgrywający Azotów Piotr Masłowski. – Nie było łatwo wygrać w Puławach, w końcówce górę wzięło nasze doświadczenie – stwierdził skrzydłowy Orlen Wisły Przemysław Krajewski.

Azoty Puławy – Orlen Wisła Płock 21:24 (10:9)

Azoty: Koszowy 1 – Panić 5, Gumiński 3, Podsiadło 2, Łyżwa 2, Rogulski 2, Titow 2, Prce 2, Skrabania 1, Masłowski 1, Matulić, Grzelak, Kasprzak, Seroka. **Kary:** 8 minut.

Orlen Wisła: Morawski, Borbely – Sulic 7, Daszek 3, Krajewski 2, Racotea 2, Piechowski 2, Mihić 2, de Toledo 2, Gębala 2, Zdrahala 1, Góralski 1, Moya, Obradović, Mlakar. **Kary:** 6 minut.

Pozostałe wyniki: Energa MKS Kalisz – MMTS Kwidzyn 23:23

(15:11), rzuty karne 4:2 ● Stal Mielec – Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 27:29 (13:14) ● Gwardia Opole – Arka Gdynia 30:19 (13:12) ● Zagłębie Lubin – Górnik Zabrze 16:28 (6:14) ● Energa Wybrzeże Gdańsk – PGE Vive Kielce 29:42 (13:24) ● Chrobry Głogów – Sandra Spa Pogoń Szczecin 25:28 (13:14).

1. PGE Vive	26	77	973-681
2. Płock	26	68	800-582
3. Górnik	26	59	743-643
4. Gwardia	26	52	732-722
5. Azoty	26	48	771-686
6. Kwidzyn	26	45	644-657
7. Piotrkowianin	26	39	709-750
8. Chrobry	26	36	694-700
9. Wybrzeże	26	29	691-754
10. Zagłębie	26	29	641-707
11. Kalisz	26	26	651-710
12. Pogoń	26	19	648-762
13. Stal	26	16	686-821
14. Arka	26	3	662-870

W pierwszej rundzie play-off zagrają zespoły z miejsc 1-8. Drużyny z pozycji 9-14 znalazły się w grupie spadkowej i będą walczyć o utrzymanie. Ich dotychczasowy dorobek punktowy został wyzerowany czyli zaczynają rywalizacją od początku.

Czwierćfinały (pierwsza runda play-off): 16 – 24 kwietnia (mecz i rewanż): Chrobry – PGE Vive ● Azoty – Gwardia ● Piotrkowianin – Orlen Wisła ● Kwidzyn – Górnik. **16 kwietnia, 1. kolejka grupy spadkowej:** Kalisz – Wybrzeże ● Zagłębie – Arka ● Pogoń – Mielec. **(GROM)**

Być albo nie być

KOSZYKÓWKA Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin nie ma już nic do stracenia – w sobotę (godz. 19) zagra trzeci mecz w serii z CCC Polkowice. Porażka oznacza pożegnanie z play-offami Energa Basket Ligi Kobiet i zakończenie sezonu

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Obecna sytuacja akademikzek przypomina to, co widzieliśmy w ubiegłym roku. Wtedy podopieczne Wojciecha Szawarskiego również rywalizowały z ekipą z Dolnego Śląska. Z rywalizacji odpady szybko, bo zaledwie po trzech meczach. Wiele wskazuje na to, że ten scenariusz się powtórzy. W Polkowicach lublinianki rozegrały dwa różne spotkania. W pierwszym z nich pokazały, że są w stanie powalczyć z każdym rywalem, nawet aktualnym mistrzem Polski. Do sprawienia sensacji zabrakło niewiele – chwila dekoncentracji w ostatniej kwarcie kosztowała je utratę kontaktu z gospodyniami, a w konsekwencji porażkę. Natomiast druga konfrontacja przebiegała już pod dyktando polkowiczank. Tylko w pierwszej partii „Pszczółki” nawiązały równą walkę z faworytkami tej serii. Potem inicjatywa była po stronie podopiecznych Marosa Kovacika. – Pojechaliśmy tam z nastawieniem, że będą to bardzo ciężkie mecze. Polkowice nie spodziewały się, że tak im się postawimy. W pierwszym spotkaniu bardziej było widać naszą determinację. Myślę, że każda zawodniczka lubi grać pod presją tak, jak było to z nami w pierwszym spotkaniu – mówi Julia Adamowicz, kapitan „Pszczółek”. W grze akademikzek martwić może to, że w momencie kryzysu nie potrafią się one odbudować.



FOT. MICHAŁ PIAT/AZS UMCS LUBLIN

„Pszczółki” nie mają już marginesu błędu – porażka oznacza zakończenie sezonu

Błędy się nawarstwiają, a przewaga rywalek dość szybko rośnie. Zawodniczki z Lublina nie wykorzystują też wszystkich możliwości, które mają do swojej dyspozycji – słaba skuteczność w rzutach trzypunktowych skutecznie ogranicza im pole manewru. W pierwszym meczu liderką zespołu była Kateryna Rymarenko, która wzięła na siebie ciężar zdobywania punktów – zbierała ich 25. Natomiast dzień później takiej koszykarki już nie było. Brianna Kiesel ciągle nie czuje się w pełni komfortowo po powrocie do gry po kontuzji nogi. Lublinianki muszą wygrać sobotnie spotkanie, jeśli chcą myśleć o pozostaniu w grze. Ewentualny czwarty mecz zaplanowano na niedzielę (godz. 17) w lubelskiej hali MOSiR.

Poważny test kadry

PIŁKA NOŻNA KOBIEC W piątek reprezentacja Polski sprawdzi formę przed rozpoczynającymi się we wrześniu eliminacjami mistrzostw Europy. Biało-Czerwone o godz. 18 podejmą na lubelskiej Arenie Włoszki. Bezpośrednią transmisję z tego wydarzenia przeprowadzi TVP Sport

Dla kibiców w naszym regionie to bardzo istotne wydarzenie, ponieważ trzon reprezentacji Polski stanowią zawodniczki Górnik Łęczna. Mistrz Polski w kadrze ma aż sześć przedstawicielek – Dominikę Grabowską, Emilię Zdunek, Gabrielę Grzywińską, Sylwię Matysik, Patrycję Balcerzak i Weronikę Zawistowską. Niestety, ale zabraknie największej gwiazdy Górniku – Eweliny Kamczyk. Królowa strzelczyń Ekstraligi przebywa obecnie na zwolnieniu lekarskim.

Nie oznacza to jednak, że w ekipie Biało-Czerwonych nie będzie gwiazd. Kibice szczególnie gorące przywitanie przygotowują z pewnością Katarzynie Kiedrzynek. 27-letnia bramkarka urodziła się w Lublinie i właśnie w tym mieście stawiała pierwsze kroki w kobiecym futbolu. Później przeniosła się do Górnik Łęczna, skąd została wytransferowana do słynnego Paris Saint-Germain. W klubie ze stolicy Francji odnalazła się znakomicie i stała się jego podstawową bramkarką. W jego barwach dwukrotnie wystąpiła w finale Ligi Mistrzyń. Niestety, PSG nie wyszło z nich zwycięsko przegrywając w 2015 r. z 1.FFC Frankfurt, a w 2017 z Olympique Lyon. W tym drugim meczu Kiedrzynek zachowała czyste konto, ale PSG okazało się minimalnie gorsze w serii rzutów karnych.

Po murawie na lubelskiej Arenie będzie biegać również inna finalistka Ligi Mistrzyń – Ewa Pajor. 22-letnia snajperka zagrała w nim w barwach VfL Wolfsburg. Polce nie było dane cieszyć się z tego trofeum, bo niemiecka ekipa rok temu okazała się gorsza od Olympique Lyon.

Niestety, kilku gwiazd naszej kadry w Lublinie zabraknie. Najpoważniejsze absencje to Paulina Dudek i Katarzyna Daleszczyk. Ta pierwsza ma zwichnięty palec u stopy, a drugiej odnowiła się kontuzja łydki.

Mecz z Włoszkami dla Miłosza Stępińskiego jest ważnym elementem przygotowań do rozpoczynających się we wrześniu eliminacji mistrzostw świata. Polska trafiła do grupy z Hiszpanią, Czechami, Mołdawią i Azerbejdżanem. Do imprezy rozgrywanej w Anglii awansuje zwycięzca grupy. Trzech najlepszych wicemistrzów również uzyska przepustkę do Euro, a pozostali będą walczyć w barażach. Biało-Czerwone nie są bez szans w tej stawce. Faworytkami są Hiszpanki, a od drugie miejsce powin-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Ewa Pajor to najlepsza zawodniczka polskiej reprezentacji

ny rywalizować z Czeszki i nasze zawodniczki. – W Lublinie zamierzamy zagrać optymalną jedenastką. Kończy się czas na testowanie – zapowiada na portalu laczynaspilka.pl Miłosz Stępiński, selekcjoner reprezentacji Polski.

Lublin po raz kolejny pokazał, że potrafi stanąć na wysokości zadania, dlatego w piątek na Arenie Lublin spodziewany jest rekord frekwencji na meczu kobiecej reprezentacji Polski. Przypomnę, iż dotychczasowy rekord to 6 041 widzów na meczu Polska – Słowacja w Tychach. Bilety w cenie 5 zł i 10 zł sprzedawane są za pośrednictwem strony internetowej www.bilety.lzpn.pl. Wejściówki można nabywać również w siedzibie Lubelskiego Związku Piłki

Nożnej w Lublinie (ul. Ignacego Rzeckiego 21). Ponadto, bilety sprzedawane będą w kasach Lubelskiego Związku Piłki Nożnej (numer 1 i 2) w godzinach 12-18.

KAMIL KOZIOL

GIEROBA OFICJALNIE TRENEREM GÓRNIKA

Szymon Gieroba już oficjalnie został trenerem Górnik Łęczna. Były piłkarz KS Dąbrowica czy BKS Lublin prowadził zajęcia z mistrzyniami Polski już od kilkunastu dni. Gieroba zastąpił na tym stanowisku Piotra Mazurkiewicza. Łęcznianki są obecnie liderkami rozgrywek i zmierzają w kierunku obrony mistrzowskiego tytułu.

Nie ma miejsca na błąd

ENERGA BASKET LIGA W sobotę o godz. 12.40 TBV Start Lublin podejmie w hali Globus Trefl Sopot. Cele obu ekip są diametralnie inne. Gospodarze walczą o udział w fazie play-off, a goście bronią się przed degradacją

Każdy mecz jest niezwykle istotny. W naszej sytuacji nie możemy już sobie pozwolić na pomyłki. Trefl walczy o utrzymanie w lidze, więc do Lublina przyjedzie mocno zmotywowany. Przestrzegam przed lekceważeniem sopocian, bo to mocny zespół – mówi Uros Mirko-ović, jeden z najbardziej doświadczonych zawodników TBV Startu.

Wydarzenia z pierwszej rundy potwierdzają słowa Serba. Obie ekipy spotkały się tuż przed Świętami Bożego Narodzenia i wówczas lepszy okazał się zespół

z Sopotu. O sukcesie Trefla przesądziła ostatnia akcja, w której poślizgnął się James Washington. To spowodowało, że zakończyła się ona bez oddania rzutu, a TBV przegrał 75:77. Tamto spotkanie odbija się czkawką lublinianom do dzisiaj. Gdyby wówczas udało się wygrać, to szanse „czerwono-czarnych” na awans do fazy play-off byłyby znacznie większe. A tak najprawdopodobniej, żeby wejść do najlepszej ósemki, podopieczni Davida Dedka muszą wygrać wszystkie cztery spotkania, które pozostały do zakończenia sezonu zasadniczego.

O ile pokonanie Trefla, Spójni Stargard czy HydroTruck Radom jest całkiem realne, to wygrana w konfrontacji z Anwilem Włocławek jest scenariuszem ocierającym się o science fiction.

Wszelkie rozważania nie będą miały sensu, jeżeli TBV Startowi noga powinie się już w sobotę. Mimo że Trefl obecnie to dopiero 14 siła EBL, to w swoim składzie ma kilku ciekawych zawodników. Sopotianie sporą siłą dysponują w strefie podkoszowej, gdzie rządzi Milan Milovanović. Mierzący 205 cm serbski środkowy średnio w meczu zdobywa 12,3

pkt i zbiera 9,3 piłki. W polu trzech sekund dzielnie wspiera go Paweł Leończyk. 32-latek od wielu lat występuje na parkietach EBL i zazwyczaj bił się o najwyższe cele. W poprzednim sezonie wywalczył z Anwilem mistrzostwo Polski. Zmienił jednak barwy i w Treflu gra jeszcze więcej niż we Włocławku. Na boisku średnio spędza 31 min i zdobywa blisko 12 pkt.

Sobotni mecz rozpocznie się o godz. 12.40. Nietypowa pora jest spowodowana transmisją telewizyjną, którą przeprowadzi Polsat Sport.

KAMIL KOZIOL



AWIZOWANE SKŁADY

MRGARDEN GKM
Grudziądz

1. Antonio Lindbaeck
2. Kenneth Bjerre
3. Krzysztof Buczkowski
4. Artiom Łaguta
(zastępstwo zawodnika)
5. Przemysław Pawlicki
6. Patryk Rolnicki
7. Marcin Turowski

Speed Car Motor
Lublin

9. Mikkel Michelsen
10. Paweł Miesiąc
11. Robert Lambert
12. Dawid Lampart
13. Andreas Jonsson
14. Wiktor Trofimow
15. Wiktor Lampart

Głód żuźla

Lubelscy kibice zaskakiwali nie raz i ostatnio ponownie to zrobili. Niektórzy z nich są tak zdeterminowani, żeby zdobyć ostatnie bilety na inaugurację z MRGARDEN GKM Grudziądz, że czekali na wejściówki, które nie trafiły jeszcze do sprzedaży. W czwartek w nocy kibice liczyli na otwarcie kas i wypuszczenie do sprzedaży ostatnich biletów na niedzielne spotkanie. Jak uslyszeliśmy w klubie, fani gromadzili się koło stadionu już od godz. 2.30. Potem się jednak rozeszli, ale ponownie wrócili na Aleje Zygmuntońskie przed południem. Tym razem również odeszli od kas z niczym.

- Chcielibyśmy już wypuścić te bilety do sprzedaży, ale to nie jest zależne od nas. Ciągłe musimy czekać. Jeśli zapadnie decyzja, to na pewno o niej poinformujemy kibiców – mówi nam Katarzyna Głowacka ze Speed Car Motoru Lublin.

Przypomnijmy, że żółto-białoniebiescy nie mieli problemów z rozdysonowaniem karnetów na swoje mecze. Również podczas oficjalnej prezentacji zespołu w Centrum Spotkania Kultur, wszystkie miejsca w Sali Operowej były zajęte. (KYKU)

Lublinianie czekali na powrót do najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce przez 23 lata.

Dwa atuty po stronie Koziółków

ŻUŻEL Ciężko sobie wyobrazić większą presję – 24 lata czekania na mecz w najwyższej klasie rozgrywkowej, komplet publiczności na stadionie i oczy żużlowego środowiska zwrócone na Lublin. Zawodnicy Speed Car Motoru staną przed trudnym zadaniem, kiedy w niedzielę (godz. 19) podejmą MRGARDEN GKM Grudziądz

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Najlepszym dowodem na to, że kibice są złąkniemi sportowych emocji jest fakt, że błyskawicznie wykupują wszystkie dostępne wejściówki. Pytanie tylko, czy ciężar oczekiwań nie sparaliżuje samych żużlowców? Pamiętajmy, że nie wszyscy z nich mają doświadczenie z jazdy w najlepszej lidze świata. „Koziółki” mają dwa atuty po swojej stronie: tor, na którym ekipy z PGE Eks-

traligi nie gościły od dawna oraz złą passę GKM-u. Po raz ostatni grudziądzanie wygrali na wyjeździe... 20 lat temu.

– Cieszymy się z tego, że będzie tak dobra frekwencja. Doping naszych kibiców jest nam potrzebny, bo o wygraną nie będzie łatwo. Myślę, że Grudziądz to zespół do pokonania. Na pewno sprawa jest otwarta i wszystko rozstrzygnie się na torze – ocenia Maciej Kuciapa, trener Speed Car Motoru Lublin.

Obie drużyny przystąpią do tego starcia osłabione. Kontuzje nie oszczędziły nowego żużlowca „Koziółków” – Grzegorz Zengota docho- dzi do siebie w szpitalu po poważnym urazie nogi. Na torze nie pojawi się także Grigorij Łaguta. Rosjanin musi czekać na zatwierdzenie do startów. Najwcześniej zobaczymy go w akcji 24 maja, kiedy w ramach szóstej kolejki zmagają do Lublina przyjedzie Get Well Toruń.

Z kolei w drużynie z województwa kujawsko-pomor-

skiego na motocykl nie wsiądzie Artiom Łaguta. Młodszy brat Grigorija złamał obojczyk podczas Memoriału Edwarda Jancarza w Gorzowie Wielkopolskim. Prawdopodobnie wspomże drużynę dopiero na przełomie kwietnia i maja. Wiadomo, że trener Robert Kempieński zastosuje za niego zastępstwo zawodnika.

Lublinianie mają za sobą zaledwie dwa sparingi przed rozpoczęciem sezonu i to na dodatek z pierwszoligowymi rywalami. Najpierw

pokonali Unię Tarnów 44:34, a potem Zdunek Wybrzeże Gdańsk 53:31. Warto dodać, że w obu tych treningach punktowanych wystąpił Grigorij Łaguta.

Grudziądzanie częściej sprawdzali swoje umiejętności – zaliczyli cztery mecze kontrolne. Wygrali dwa z nich na własnym torze: z trully.work Stal Gorzów (46:44) oraz z Lokomotivem Daugavpils (60:30). Przegrali natomiast na wyjazdach: ze Stalą Gorzów (44:46) i z Fogo Unią Leszno (43:47).

Czas ruszać

Nie tylko lubelscy żużlowcy wyjadą w ten weekend po raz pierwszy na tor. Kibice będą mogli śledzić rozstrzygnięcia czterech spotkań w PGE Ekstralidze. Niezwykle ciekawie zapowiada się starcie mistrza Polski Fogo Unii Leszno z brązowym medalistą ubiegłego sezonu Betard Spartą Wrocław. Najlepsza drużyna ubiegłego sezonu wyszła z założenia, że mistrzowskiego składu się nie zmienia. Natomiast wrocławianie sprowadzili do siebie nowego trenera – Dariusza Śledzia – oraz wartościowego polskiego seniora – Jakuba Jamroga (wcześniej Unia Tarnów). To starcie, podobnie jak mecz lubelskiego klubu, będzie można śledzić na antenie stacji nSport+. Natomiast piątkowe pojedynki będą transmitowane przez Eleven Sports. (KYKU)

1. KOLEJKA PGE EKSTRALIGI

Stelmet Falubaz Zielona Góra – Get Well Toruń (piątek, godz. 18)
forBET Włókniarz Częstochowa – trully.work Stal Gorzów (piątek, godz. 20)
Fogo Unia Leszno – Betard Sparta Wrocław (niedziela, godz. 16)
Speed Car Motor Lublin – MRGARDEN GKM Grudziądz (niedziela, godz. 19)

Złe wspomnienia ze spadku

ŻUŻEL Żużlowy klub z Lublina występował trzy razy w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce. Przy okazji swojej trzeciej przygody, w 1991 roku, Motor wywalczył srebro Drużynowych Mistrzostw Polski. Jednak im wyżej jesteś, tym łatwiej o upadek. Tak, jak było to w 1995 roku

Leigh Adams i Marek Kępa w seniorach, a Robert Dados w juniorach – to byli liderzy Motoru Lublin z 1995 roku. Do tego jeździli jeszcze Robert Jucha, Jerzy Mordel, Paweł Staszek, Robert Szewczyk, Marek Muszyński, Tomasz Słowiński, Marek Garsztka, Marek Latosi, Maciej Głód, Tomasz Piszcz, Piotr Pietsch oraz Tomasz Pawelec. Trenerami tej grupy byli Witold Zwierzchowski, a potem Ryszard Bielecki. Ta lista nazwisk jest tak długa nie przez przypadek – część z tych zawodników była wypożyczona z innych klubów, żeby „Koziółki” mogły w ogóle przystąpić do meczów. Złamana łopatką i obojczyk wykluczyły niemal na cały sezon Juchę, kilka tygodni przerwy przez uraz szczęki miał Mordel, ręce złamali Staszek i Głód. Do tego jeszcze w środku rozgrywek Słowiń-

ski wziął definitywny rozbrat z żużlem, a Adams przestał jeździć, bo klub zalegał mu z wypłatą 250 milionów starych złotych. Nie brakowało także problemów pozasportowych. Mordel i Szewczyk zostali zawieszni po zaledwie kilku spotkaniach. Powód? Zdaniem Departamentu Ruchu Drogowego Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej, obaj mieli prawa jazdy wydane niezgodnie z prawem. A bez tego dokumentu nie mogli startować. Żużlowy rok 1995 rozpoczął się już... 1 stycznia. Wtedy to Marek Kępa, Robert Jucha i Robert Dados wyjechali na tor przy Alejach Zygmuntońskich. Odwilż pokrzyżowała jednak plany trenera Witolda Zwierzchowskiego. Nawierzchnia nie była wystarczająco twarda, żeby dało się po niej bezpiecznie jeździć. Wyjazd na tor zimą można jednak

w pewnym sensie uznać za zaliczony. Pierwsze starcie w I lidze przyszło wraz z początkiem kwietnia. Rywalem była dowodzona przez braci Gollobów Polonia Jutrzenka Bydgoszcz. I to właśnie Tomasz i Jacek sprawili najwięcej problemów lubelskiej ekipie – zdobyli kolejno 14 i 13 punktów. Poprowadzili swoją ekipę do zwycięstwa 58:32. Słaba passa utrzymywała się przez niemal całe rozgrywki. Wyjątkiem od reguły były konfrontacje z Włókniarzem Częstochowa i Polonią Piła. Z pierwszym z tych rywali lublinianie wygrali 58:32. Było to zwycięstwo o tyle ważne, że jedyne, jakie udało się „Koziółkom” odnieść w tamtym sezonie. Natomiast z piłską Polonią padł remis po 45. Marek Kępa i spółka spotkali się wtedy na torze ze swoim dobrym znajomym Hansem Nielsenem,

który trafił do Wielkopolski z Motoru Lublin.

Kiedy ze stanowiska zwalniany jest szkoleniowiec, który spędził w jednym klubie 12 lat, to znak, że kryzys przybiera na sile. Ryszard Bielecki, sędzia żużlowy i nowy trener, rewolucji nie przeprowadził – klub ciągle pikował. Na 18 spotkań Motor wygrał jedno, jedno zremisował, a 16 przegrał. Najlepszym punkującym był Leigh Adams – Australijczyk mógł się pochwalić średnią biegową na poziomie 2.193 punktu. Tuż za jego plecami uplasowali się pozostali dwaj liderzy tego składu, czyli Marek Kępa (1.913 punktu) oraz Robert Dados (1.348 punktu). Spadek z I ligi stał się faktem. (KYKU)

Źródło: Maciej Maj „Z koziółkiem na plastronie”, Lublin 1999

Płyta i trasa

MUZYKA Dziś premierę ma album „Esja” Hani Rani. Kompozycje na fortepian solo zrodziły się z fascynacji artystki tym instrumentem oraz chęci zinterpretowania na własny sposób jego możliwości dźwiękowych i harmoniczných. Tak powstał cykl utworów, za pomocą których, artystka próbuje zobrazować niczym nieograniczoną przestrzeń i czas, nawiązując tym samym do miejsc szczególnie istotnych dla jej sposobu rozumienia muzyki: Bieszczad i Islandii.

Hania Rani to pianistka, kompozytorka, wokalistka. Współtworzy projekty Hania Rani & Dobrawa Czocher oraz Tęskno, którego album

„Mi” został uhonorowany w 2018 roku nagrodą im. Grzegorza Ciechowskiego oraz nominacją do Fryderyków w kategorii Debiut Roku. Współpracuje i występuje z takimi artystami jak Christian Löffler, Hior Chronik, Igor Herbut, Kamp czy Misia Furtak.

Płyta „Esja” była nagrywana w Reykjavíku, Warszawie i Amsterdamie, a zostanie wydana przez brytyjską wytwórnię Gondwana Records. Pierwszy singiel - „Glass” - został premierowo zaprezentowany przez Mary Anne Hobbs w jej audycji dla BBC Radio 6. 25 kwietnia Rani rusza w trasę po Polsce i Europie.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE/NAT KONTRAKIEWICZ

Spotkania Mistrzów Słowa

WYDARZENIE Finał XIV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego Poezji i Prozy Ukrainiejskiej i XII Konkursu Poezji i Prozy Polskiej na Ukrainie. Wydarzenie odbędzie się w dniach 6-7 kwietnia w Centrum Kultury. Konkursy poezji i prozy ukraińskiej oraz polskiej na Ukrainie odbywały się w dwóch kategoriach: recytacja i wywiedzione ze słowa. Ich celem jest promocja literatury i kultury ukraińskiej.

Finał konkursów zostanie zorganizowany w Centrum Kultury w Lublinie. W spotkaniu wezmą udział najlepsi recytatorzy i recytatorki



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

z Polski i Ukrainy wyłonieni podczas przesłuchań konkursowych. Prezentacje konkursowe odbędą się 6 kwiet-

nia o 16, a koncert galowy: 7 kwietnia o godz. 12. Wstęp wolny.

DAD

Wielka egipska wyprawa



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC

PODRÓŻE Sir Ranulph Fiennes w 50. rocznicę swojej słynnej wyprawy do źródeł Nilu postanowił ponownie przebyć tę samą trasę. Tym razem zabiera na nią jednak nietypowego towarzysza: swojego kuzyna Josepha Fiennesa, aktora znanego z „Opowieści podręcznej” czy „Zakochanego Szekspira”

Sir Ranulph Fiennes bez żadnego wsparcia wyruszył na biegun północny, odkrył zaginione miasto w Omanie i jako jedyny człowiek odbył podróż dookoła świata od bieguna do bieguna korzystając wyłącznie z transportu lądowego i morskiego.

50 lat temu podróżował po Egipcie wzdłuż biegu Nilu. Po wielu latach postanawia ponownie pokonać tę trasę w towarzystwie swojego kuzyna, aktora Josepha Fiennesa.

Obaj będą podążać szlakiem słynnej ekspedycji z 1969 roku i tak jak wtedy,

ich głównym środkiem transportu będzie land rover. Po drodze spędzają samotnie noc we wnętrzu Wielkiej Piramidy, przemierzają korytarze odkrytego niedawno starożytnego grobowca w Al-Minja, a podróżnik wystawia kuzyna na próby: zabiera go

na lekcję tradycyjnej egipskiej sztuki walki z użyciem ponadmetrowych kijów, sprawdza jego umiejętności jako kierowcy na wydmach, etc.

A wszystko dokumentuje ekipa telewizyjna.

„Bardzo cieszę się, że mogę ponownie pokonać

trasę ekspedycji z 1969 roku, tym razem w towarzystwie mojego kuzyna Joe i ekipy National Geographic. Wiem z własnego doświadczenia, że Egipt jest dla odkrywcy fascynującym miejscem i właśnie dlatego chciałbym pokazać go Joe i samemu zoba-

czyć, jak bardzo zmienił się w ciągu ostatnich 50 lat” - powiedział Sir Ranulph Fiennes.

Premiera programu „Wielka egipska wyprawa” w niedzielę, 7 kwietnia, o godzinie 22:00 na kanale National Geographic.

(ŹRÓDŁO: NATIONAL GEOGRAPHIC)

kartka z kalendarza 22 lutego

1573

w Warszawie otwarto pierwszy stały most na Wiśle

1898

w Anglii założono klub piłkarski Portsmouth F.C.

1952

w holenderskiej stoczni został zwodowany statek pasażerski TSS „Stefan Batory”

1952

podpisano polsko-radziecką umowę o budowie Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie

1977

rozpoczęła się seryjna produkcja samochodu łada niva

1987

amerykańska stacja Fox nadała pierwszy odcinek serialu „Świat według Budyń”

1994

premiera filmu „Psy 2. Ostatnia krew” w reżyserii Władysława Pasikowskiego

3:5

takim wynikiem zakończył się pierwszy oficjalny mecz reprezentacji Niemiec w piłce nożnej. 5 kwietnia 1908 roku Niemcy przegrali ze Szwajcarią